

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Bstorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 803.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacja: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2, Tel. 36-57. Lubliniec, Kilińskiego 7, I. p. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowni), Agenci i Kioski.
--	--	---	---

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł. 40,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,80, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,60. Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin - 50 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,20).

Litwini systematycznie niszczą szkolnictwo polskie

TYLŻA. Z Kowna donoszą: „Amizus” w artykule Petraikisa dowodzi, że Polacy posiadają rzekomo w Litwie 16 szkół z 23 kompletami, w których pobiera ma naukę blisko 1000 dzieci. W odpowiedzi „Dzień Polski” stwierdza, że Polacy mają obecnie tylko 11 szkół początkowych, w których pobiera naukę zaledwie 299 dzieci polskich. W krótkim okresie 1926, gdy istniała większa swoboda w zakładaniu szkół polskich, liczba tych szkół wynosiła 76 z 4200 dzieci. Nie będziemy tłumaczyć — pisze „Dzień Polski” — dlaczego tak fatalnie zmniejszyła się ilość uczęszczających do tych szkół. Mogłyby o tym powiedzieć coś tysiące naszych rodaków, którzy na własnej skórze odczuli skutki tak zwanej klauzuli paszportowej.

RYGA. Z Kowna donoszą: Stale zmniejszający się stan polskiego szkolnictwa w Litwie grozi dalszym uszczupleniem. Ostatnio rodzice kilkorga dzieci, uczęszczają-

cych do szkoły polskiej w Bobtach, otrzymali nakaz wycofania dzieci ze szkoły polskiej i posłania do szkoły litewskiej najbliżej miejsca zamieszkania rodziców.



Ostatnie obfite opady śnieżne spowodowały trudności komunikacyjne na szosach.

Milion żydów może znaleźć pomieszczenie na San Domingo

Dr. Howard Blake, który właśnie powrócił z wycieczki do Indii Zachodnich (Antylle), odbył dłuższą konferencję z prezydentem republiki San Domingo, Rafaelem Trujillo. W rozmowie tej omawiano sprawę imigracji żydów z Europy na San Domingo. Prezydent tej republiki miał się zgodzić na wypuszczenie do kraju miliona imigrantów żydowskich i przyznania każdemu z nich farmy 30-akrowej, wolnej od podatku przez pierwszy pięć lat. Dr. Blake obiecył, że sprowadzenie i osadzenie na roli każdego takiego żydowskiego imigranta będzie kosztowało tysiąc dolarów. Sprawa osadnictwa żydowskiego jest obecnie w rękach prezesa kongresu żydowskiego, rabina Wise, który prowadzi korespondencję z prezydentem Trujillo i ma niebawem wysłać specjalną komisję ekspertów na San Domingo, która zbada stosunki na miejscu.

PÓLTORA ROKU WIEZIENIA ZA PORWANIE DZIECKA

LÓDŹ. W sądzie okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Joannie Matusiakównie, bohaterce głośnego w listopadzie r. ub. porwania dziecka małżonków Goldbergów. Matusiakówna szufla u Goldbergów kilka miesięcy i uciekła, porwując dziecko, za które zażądała tysiąc złotych okupu. Sąd okręgowy ogłosił wyrok, skazujący 22-letnią Matusiakównę na karę półtora roku więzienia.

Nowy rząd japoński

TOKIO. Cesarz przyjął ministra Hayasiz który przedstawił mu listę nowego rządu. Lista ta została zaprobowana przez cesarza. Gabinet gen. Hayasiz rozpoczął urzędować wczoraj o godz. 11.80 rano. Kola polityczne, według Hayasa, komentują przychylny skład nowego rządu, uważając, iż jest on wyrazem równowagi, osiągniętej pomiędzy kołami wojskowymi i morskimi a kołami przemysłowymi. W kołach, zbliżonych do rządu, przewidują, iż zajmie się on przede wszystkim reorganizacją obrony narodowej i załatwieniem budżetu, następnie na porządek dzienny wejdą sprawy zagraniczne.

Nieznana łódź podwodna storpedowała rządowy statek hiszpański

MADRYT. Z Malagi donoszą, iż niedługo od wybrzeży pomiędzy Nerja a Torrox łódź podwodna, której przynależności nie stwierdzono, zaatakowała parowiec hiszpański „Delphin”, który powracal do Malagi z ładunkiem towaru. Na krótko przed tym ponad parowcem krążyły dwa samoloty powstańcze, które zostały jednak ze zmuszone do wycofania się ogniem karabinów maszynowych znajdującego się w pobliżu hiszpańskiego krążownika. Łódź

podwodna rzuciła dwie torpedy, które poważnie uszkodziły statek. Załogę i ładunek jego udało się uratować.

MADRYT. Rada obrony stolicy komunikuje: Powodzenie ofensywy na odcinku Aranjuezu pozwoliło zająć wojskom rządowym nowe pozycje pomiędzy Bastida a fabryką broni w Cigarral. Na innych odcinkach frontu dokoła Madrytu panuje spokój.

Sytuacja na terenach powodziowych w Ameryce wciąż groźna

NOWY JORK. Z Cairo donoszą, iż wezbrane wody Missisipi stale się podnoszą. Za ledwie 15 cm oddziela ich poziom od wierzchołka drewnianych barykad, wzmocnionych workami piasku, które wzniecono na szczycie biegnących wzdłuż

rzeki tam. Kierujący akcją ratunkową uważają, iż sytuacja jest bardzo poważna. Według ostatnich oficjalnych danych, w katastrofie powodzi zginęło przeszło 400 osób. Milion mieszkańców zalanych terenów ewakuowano.

Krwawy przebieg strajku robotników samochodowych w Ameryce

NOWY JORK. W warsztatach zakładów samochodowych Chevrolet przed kilku dniami — jak wiadomo, wybuchł strajk okupacyjny. Podczas próby usunięcia strajkujących z warsztatów doszło do bójki i wymiany strzałów. Kilka osób zostało rannych, w tej liczbie jedna dziewczyna. Istnieje obawa, iż dojdzie do poważnych starć w Detroit i w innych miastach, gdzie znajdują się zakłady General Motors co, o ile dyrekcja tego towarzystwa będzie usilo-

wala przeprowadzić swój zamiar otwarcia i uruchomienia wszystkich strajkujących warsztatów. We Flint, w stanie Michigan, znajduje się obecnie 1200 gwardzistów narodowych, uzbrojonych w karabiny, bomby gazowe i karabiny maszynowe. W wypadku, gdyby doszło do poważniejszych incydentów i bójek w warsztatach, żołnierze mają rozkaz interwencjonowania.

Pogoda na środę

Według przewidywań meteorologów będzie przez kilka dni Polska będzie miała miłą pogodę choć przeszła już przez maksimum mrozów. Już obecnie daje się stwierdzić nieznaczna tendencja do zwykłej temperatury, choć o zdecydowanym ociepleniu narazić nie może być mowy.

W dniu dzisiejszym w dzielnicach zachodnich będziemy mieli daleki zachmurzenia z opadami śnieżyznymi. Pogoda naogół mroźna. Umiar kowne wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Francja dozbraja się gwałtownie

PARYŻ. Izba Deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad interpelacjami w sprawie obrony narodowej. Komunisty Gitton oświadczył, że straconie jego nie będzie się domagało redukcji czasu służby wojskowej, licząc się z potrzebami obrony narodowej. Następnie zabrał głos minister Col, który stwierdził, że ilość samolotów, których można używać w pierwszych liniach powiększyła się o 17 proc., zapas amunicji o 50 proc., uzbrojenie zaś do 70 proc. Wysilek żadnego państwa w kierunku dozbrojenia powietrznego nie może być porównany z tem, co uczyniła Francja w ostatnich 6-tu miesiącach.

LOS POLSKIEJ WYPRAWY WYSOKOGÓRSKIEJ W ANDY

WARSZAWA. Polska wyprawa wysokogórska w Andy przesłała z obozu w Nacimientu następujący komunikat z dnia 4 stycznia 1937 roku: Wyprawa andyjska w dn. 28 grudnia 1936 roku rozoczeła karawana (złożona z 4 alpinistów, 4 mulników i 25 zwierząt ładnych i luźnych) długi przemarz przez teren górskie Kordilierów ku największemu ich masywowi, położonemu na pograniczu Argentyny i Chile. Posuwając się systematycznie w górę okr. uczestnicy wyprawy weszli dla celów topograficznych na wierzchołek Cerro Bavó (ok 5000 m) — z którego no raz pierwszy z odległości ok 50 km w linii powietrznej mogli wrzec potężne i nieznaczne szczyty, mające być celem ich akcji, a mianowicie Nevado Pissie wspaniały niewswo lodowcowy, jeden z najwyższych w Ameryce, oraz Tres Cruces urwisty, osnieziony i zalodzony wulkan. Szczyty te wznoszą się przeszło 2000 m ponad swe otoczenie i należą do najwyższych, a zarazem zupełnie nieznanych gór andyjskich.

Powiat frysztacki najwięcej dotknięty kłęską bezrobocia

MOR. OSTRAWA. „Gazeta Górnicza” zamieszcza statystykę bezrobocia na Śląsku Cieszyńskim, z której wynika, iż najwięcej bezrobotnych — 5820 — liczy powiat frysztacki, zamieszkały przeważnie przez ludność polską.

KRÓLEWSKA REWIZYTA

BRUKSELA. Przybył tu król szwedzki Gustaw V z rewizytą do króla belgijskiego, który w roku ub. odwiedził Stokholm. Ulce stołcy Belgii przybrał odświętny wygląd. Na wszystkich domach wyliszone flagi o barwach belgijskich i szwedzkich.

Chińczycy rozstrzelali Piatakowa i towarzyszy

RYGA. Sowiecka agencja telegraficzna udzieliła zakomunikowała wiadomość, iż okazano dnia 20 stycznia uczestnicy „brodnicowskiego równoległego centrum” zostali rozstrzelani o świcie dnia 1 lutego. Pomiędzy nazwiskami rozstrzelanych figurują: Piatakow, Serbrińskow, Murzałow, Drobnie, Lifizey, Rogusławski, Kniezok, Ratajczak, Nonik, Szesłow, Turok, Pusyga i Graez. O świcie wyprowadzono skazanych u celu na podwórze więzienia, gdzie stał już pod bronią specjalny oddział strajkowy GPU, składający się z 18 Chińczyków. Dowódcą tego oddziału jest Łotysz Peterson, młody w Moskwie pod przewidywaniem „Kasa z brodą”.

Znaczenie gospodarcze planu inwestycyjnego

Investycje są bodźcem dla rozwoju życia gospodarczego. Zastój, jaki zapanował w stosunkach gospodarczych zarówno zagranicą, jak i w Polsce, wywołany był właśnie brakiem ruchu inwestycyjnego. Inicjatywa prywatna zamarła. Miejsce jej zajęła inicjatywa rządowa. W wielu państwach rządy rozpoczęły stosowanie na większą skalę robót inwestycyjnych, jako środka prowadzącego do skutecznego ożywienia koniunktury. W roku ubiegłym podjęto zwłaszcza inwestycje dobrojowania, dzięki którym nastąpiła w tych państwach poprawa w produkcji i zatrudnieniu, zwana koniunkturą dobrojowania. Oczywiście koniunktura taka może być obliczona jedynie na krótką metę, gdyż po wyczerpaniu programu dobrojowania musi nastąpić ponownie skurczenie się produkcji. Tym niemniej sama ożywienie gospodarcze, wywołane nawet tego rodzaju inwestycjami, przyspiesza procesy gospodarcze i wymaga obrotów wewnętrznych, dzięki powiększeniu dochodu społecznego. To też w ślad za tym następuje wzrost konsumpcji, co pociąga za sobą już naturalny wzrost zapotrzebowania na różne towary, a więc i wzrost produkcji.

Jednocześnie niemal na rynkach międzynarodowych zaznaczyła się poprawa koniunktury dla rolnictwa światowego. Oba te czynniki sprawiły, że poprawa gospodarcza niejako „umiedzyarodowiła się”. Niemal wszystkie państwa zwiększyły swój import, a wskutek tego wzrosł i eksport.

Te oznaki poprawy gospodarczej zaznaczyły się wyraźnie i w Polsce już w roku ubiegłym. Wystąpił więc wzrost konsumpcji wraz z powiększeniem się dochodu rolniczego, co pociągnęło za sobą zwiększenie się produkcji i stanu zatrudnienia. Poprawa koniunktury, która w Polsce wystąpiła w o wiele mniejszym zakresie, niż zagranicą, ma jednak tę dodatnią stronę, że oparta jest o naturalny rozwój gospodarczy. Dla przyspieszenia jej potrzebne są bodźce, których rolę najlepiej spełniają roboty inwestycyjne. Muszą być one jednak planowo dokonywane, aby mogły wywołać w dalszym ciągu rozwój gospodarczy. Choć dzi mianowicie o to, aby dokonywane były tego rodzaju inwestycje, które stwarzają będą warunki dogodne dla samoistnego powstania inwestycji z inicjatywy prywatnej. Z tego też względu konieczne było ułożenie planu inwestycyjnego na kilkuletni okres, w którym przeprowadzone byłyby inwestycje według hierarchii potrzeb gospodarczych kraju. Ułożenie takiego planu, zapowiedziane przez rząd już w roku zeszłym, zostało ostatecznie dokonane po uzyskaniu przez Polskę pożyczki francuskiej, która aczkolwiek idzie na podniesienie obronności kraju, tym niemniej łączy się z całością planu inwestycyjnego.

Plan inwestycyjny uchwalony przez Radę Ministrów jest tak pomyślany, aby inwestycje czysto gospodarcze wpływały na podniesienie obronności kraju, a konieczne inwestycje dobrojowania przyczyniały się do przyspieszenia rozwoju gospodarczego. Z tego też

względem projekty obu ustaw traktowane być muszą jednocześnie pod kątem przyspieszenia rozwoju koniunktury gospodarczej w Polsce i podniesienia potencjału obrony Państwa.

Plan inwestycyjny opracowany został na najbliższe cztery lata. W roku bieżącym na cele inwestycyjne przeznaczono kwotę 264 miliony złotych. Suma ta podzielona została na finansowanie robót, które uznano za konieczne dla ułatwienia rozwoju inwestycji prywatnych. Przede wszystkim więc w hierarchii tej wysunięto na czoło inwestycje drogowo-komunikacyjne, elektryfikacyjne, gazyfikacyjne oraz scalanie i percolacje gospodarstw rolnych. Wszystkie tego rodzaju inwestycje stwarzają dogodniejsze warunki dla rozwoju życia gospodarczego, bo natrzykład zelektryfikowanie pewnej polacji ułatwia założenie w tej dziedzinie nowych warsztatów rzemieślniczych czy przemysłowych. Tak samo budowa dróg kolejowych czy szos i mostów, ułatwiają komunikację, pozwala na szybszy transport towarów, dzięki czemu mogą powstawać w ośrodkach kraju o lepszych drogach nowe przedsiębiorstwa przemysłowe, czy handlowe. Następuje więc poprawa wewnętrznych obrotów handlowych. Takie same zażeczenie posiadają budowie śródlądowo-wodne, rozbudowa linii telegraficznych i telefonicznych, gazyfikacja itd.

Kwota potrzebna na finansowanie tych inwestycji ściągnięta będzie z rynku t. zw. sztywnego, a więc z Zakładu Ubezpieczeń Spo-

lecnych itp. W ten sposób prywatny rynek pieniężny nie zostanie obciążony koniecznością finansowania inwestycji, prowadzonych przez Państwo i będzie mógł narastające na nim wolne kapitały obracać na inwestycje prywatne. Jest to bardzo ważne ze względu na zapewnienie życia gospodarczemu dalszemu rozwojowi już po dokonanych inwestycjach państwowych. Państwowe instytucje finansowo-kapitałacyjne, jak ZUS oraz Państwowy Zakład Emerytalny itp., które lokować będą gromadzone przez siebie kapitały w państwowych obligacjach długoterminowych, bez trudności pokryją kwoty potrzebne na realizację planu inwestycyjnego.

Fundusz w kwocie 1 miliarda złotych, jaki uchwalono przeznaczyć w postaci dotacji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, utworzony zostanie z wpływów pożyczki francuskiej oraz z operacji kredytowych Państwa do wysokości 500 milionów złotych. W ten sposób przy nienustransowaniu wewnątrz kraju rynku finansowego przeprowadzać będzie można cały czteroletni plan inwestycyjny oraz prace podniesienia obronności naszego kraju.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju planowe prowadzenie inwestycji przyniesie musi wybitnie dodatnie skutki gospodarcze nie tylko przez ożywienie produkcji podczas wykonywania tych robót, ale i przez wypełnienie wielu braków w naszej strukturze gospodarczej, co przyczyni się do wzmocnienia działalności naszego organizmu gospodarczego.

Antypolski paszkwil z sowieckiego radia

W piątek 29 stycznia r. b. około godz. 10 wieczór liczni radiosłuchacze mieli sposobność wysłuchać długiego sprawozdania Ukraińskiego Związku Rad, wygłoszonego w stacji nadawczej Leningrad w języku polskim.

Cale to sprawozdanie było jedną, skandaliczną napaścią na Polskę. Speakerka nie żywała wprawdzie wyrazów „Polska” i „rząd polski”, lecz omijała je wyrażeniami „obszarnicy polscy”, lub „panowie polscy”. Jakimiś mowa na zjeździe, huźnie okłamywany, mówił o sobie o nowej konstytucji „drogiego Stalina”, i co ona daje narodowi, porównując wciąż ze stosunkami w Polsce. Dla słuchacza polskiego nie było to poważne humoru, gdyż słuchał nieprawdopodobnych wprost bredni o obecnym położeniu w Polsce, napastliwy jednakże ton i bezczelność kłamstwa oburzyć musiały niewątpliwie każdego, kto mógł słowa idące z głośnika pochwycić z otaczającą go rzeczywistością.

Ciekawe było cytowanie kilkakrotnie swojej powieści „Grupa szaleje w Naprawie”, jako dowodu ogólnego stanu rzeczy w Polsce. Z drugiej strony ciekawe było również powtarzane wielokrotnie, nieznanie dotychczas w Sowietach hasło: „Obrona Ojczyzny (sic!) jest świętym (!) obowiązkiem”.

Audycja była przeznaczona niewątpliwie dla Polaków w Polsce, którzy wedle Moskwy powinni uważać, że ich Ojczyzna włania się miesieć w ramach Związku Rad. Świadczy o tym dobitnie przeprowadzona ostrza polska ze znanym publicystą Ryszardem Wraga, który od dłuższego czasu zarzuca Sowietom zabiegę imperializmu. Artykuły Ryszarda w „Bunt Młodych”, których na pewno nie w Rosji nie czyta.

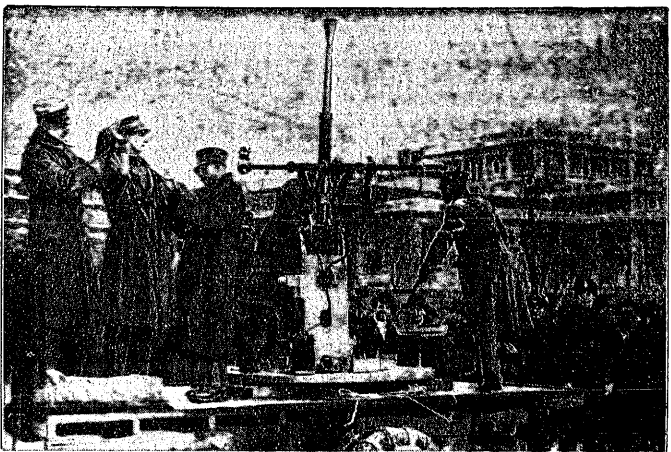
Sowieci, uprawiając taką propagandę przez radio w języku polskim, tłumacząc się że nie nadają tych audycji dla zagranicy, lecz dla Polaków, zamieszkałych w Związku Rad.

Wykręt ten jednakże demaskują wywieszone przytoczone wyżej okoliczności.

Istnieje podobno jakiś palek o niegroźnej w eterze. Jeśli Sowiety go nie dochowują, nie zrozumiałe jest, dlaczego Polska nie reaguje. W sferach kompetentnych zwracają uwagę na to, że Polska mogłaby równie dobrze nadawać przez radio odpowiednie audycje w języku rosyjskim, tłumacząc się równie, że nadaje je dla swoich dość licznych obywateli, używających tego języka. A audycje takie na pewno byłoby słuchane przez miliony obywateli Sowietów.

.....

Dzisiaj masz być tu, a jutro tam, Jechać, załatwić, być spowrotem; Swych spraw pójnij wszędzie sam, Bez trudu — podróżując LOTEM!



Moment z ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, jakie odbyły się ostatnio w Sztokholmie. W głębi widać gmach opery.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

4) — Cicho!
— Milczcie!
— Ty sam milcz!
— Którym na sercu leży — kończył poseł de Ronet — jedynie dobro ojczyzny, jej prowadzący spokój — krzykiem: Precz z komunizmem!

Co się działo po tej mowie w poważnej sali sejmowej, opisać to już dzienniki popołudniowe i wieczorne w rozmaitych oświetleniach. Nie potrzeba więc tutaj podawać opisu tej prawie że bitwy, jaką rozegrała się między zacietrzewionymi posłami i bohaterkiej potyczki prawnicy, chroniącej posła de Ronet w przedśrodku i u bram.

— Spocyny, zadyszany, czerwony jak piwonია poseł de Ronet spoczął z westchnieniem ulgi na wygodnym siedzeniu limuzyny.

— Gorąco było — rzekł do towarzyszącego mu posła Mareau

— O, gorąco — przyznał poseł. — Obawiam się poważnych skutków.

— Dla mnie?

— Tak...

Poseł de Ronet roześmiał się.

— Nie lękam się.

— Powinieta pan być ostrożny.

— Dużo krzyczyli i nic z tego nie będzie Bali by się. Braunberg odgrażał się za wyraźnie, by mogli gwałtownie wystąpić przeciw mojej osobie.

— Jednak już te dwa kalamarze...

— Chybily celu. Zresztą i tak nigdy nie ma w nich atramentu. Nie lękam się. Niech pan będzie spokojny, panie Mareau.

— Czy pan jednak nie za gwałtownie?...
— Poseł de Ronet niecierpliwie podniósł rękę.
— Daj mi pan już spokój z tą sprawą. Izba już dawno oczekiwała odemnie wystąpienia przeciw komunizmem na te tych ostatnich wydarzeń. Musiałem. A jeżeli już zdecydowałem się na to, to musiałem wykonać to tak, jak właśnie wykonałem. Nic nie lubię robić połowicznie. Wyrabiałem im prawdę i na tym koniec. Jutro będą oni mówili. Napadną na nasz klub, zmieszają nas z błotem. Po tym się wszystko uspokoi i ulży. Tak jak zawsze... Cieszę się, że spełniłem swój obowiązek względem partii.

Poseł de Ronet czuł się cały dzień. Wieczorem o szóstej zjadł z apetytem obiad i popijając malagę marzył o możliwościach, jakie otwierała mu dzisiejsza mowa.

Siedział w swym gabinecie i palił cygaro, jak zawsze po obiedzie. Tę część dnia miał zawsze tylko dla siebie. Ani polityka, ani żona nie targaly mu świętego spokoju jego wygodnej parawo. W tej poobiedniej porze.

Marzył. Na jego łysinie lampa elektryczna rysowała blade-liliowe smugi, których blask opryszał dostojną głowę jakby aureolą przyszłych zaszczytów.

Aureole tę przerwał dźwięk dzwonka do telefonu. Poseł de Ronet wstał z fotela i zjął słuchawkę.

Usłyszał zapytanie:

— Czy pan poseł?
— Przy telefonie.
— Dobry wieczór...
— Kto mówi?
— Jaktó, nie poznaje pan mojego głosu?
— Poseł nie poznawał głosu brzmiącego w jego uchu zupełnie obco. Odpowiedział:

— Nie..., coś telefon dzisiaj źle odbiera...
— Przecież to ja, Mareau...
— A, dobry wieczór panie kolego! Naprawdę muszę zaraz zatelefonować na pocztę. Od wczoraj, wieczora coś się zepsuło w moim aparacie. Głos dochodzi słabo i zmieniony. Czemu mogę panu służyć?
— Nie mnie tylko. Także kolegom Croix-Laval, Racht i Vernon.
— O, cała nasza paczka. Więc czego chcecie?
— Panal!
— Mnie? — zaśmiał się poseł de Ronet. — Rozmówka polityczna przy winku, co?
— Tak. Więc zgadza się pan? Należy przeciw obłą dzisiejszy triumf.
— E, co tam za triumf — rzekł skromnie poseł de Ronet.
— Prawdziwy triumf! Pan jeszcze nic nie wie?
— O czem?
— O narodzie kulturalowej dwu partyj...
— Jakiej naradzie? jakich partyj? Nic nie wiem...
— A więc przyjeżdżajże pan jak najprędzej! — Stos nowini!

Poseł de Ronet płońął z ciekawości.

— Jadę natychmiast. Gdzie?
— „Cafe de la Paix” — mały gabinet na piętrze.
— Jestem za pięć minut.
— Jeszcze jedno. Posłaliśmy po pana auto. Musi już być przed pańską bramą.
— Dziękuję! A więc za pięć minut!

Poseł de Ronet powiesił słuchawkę, pęten rozkoszy. Triumf! Narada kulturalowa! Dwie partie.

W tej chwili usłyszał sygnał czekającego już przed bramą auta.

Wybiegł z gabinetu i zapukał do drzwi buduaru żony,

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na miejscu zbrodni..

Morderca inż. Skrzywana działał z premedytacją

Straszną zbrodni, której terenem stała się w ub. piątek elektrownia św. Jerzego na szybie „Pułaski” w Nikiszowcu, wywołała **OGROMNE WZBURZENIE**.

Wśród miejscowej ludności. Sp. dyr. Skrzywan — chociaż uchodził za łóżbisite i wymagającego przełożonego — był jednak człowiekiem wielce taktownym, sprawiedliwym w ocenie pracy i wśród robotników cieszył się wielkim szacunkiem.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że właśnie robotnikom elektrowni, którzy całą noc z piątku na sobotę spędzili dobrowolnie na poszukiwaniu swego zaginionego dyrektora, udało się wreszcie odnaleźć zwłoki ofiary mordercy.

W uzupełnieniu naszych dotychczasowych relacji podajemy dziś ustalony w czasie śledztwa **PRZEBIEG ZBRODNI**.

Mniej więcej około godz. 16.30 dnia 29 ub. m. wyszedł inż. Skrzywan ze swego gabinetu celem skontrolowania „ruchu”. W wielkiej hali maszyny spotkał się z Kopfem i mieli udzić się razem do kółtowni celem zbadania wody.

„to cośmy uplanowali jest już zrobione... Pomóż mi sprzątnąć ciało“

Wówczas — ciągle wedle zeznań Kopfa — Gąsior miał pójść z nim do piwnicy, stąd ciągnął sp. Skrzywana zawlekli do nieczynnego kanału kominowego. Wyłot kanału założyli cementami i przykryli jeszcze deskami. Zaznaczył, że

GĄSIOR STANOWCZO WYPIERA SIĘ WSZELKIEGO UDZIAŁU W ZBRODNI

Następnie Kopf i jego wspólnik starannie sprzątnęli wszelkie ślady krwi a nawet dla stworzenia pozorów nalali tu i ówdzie minki (czerwona farba). Kopf poszedł do gabinetu dyr. Skrzywana zabrał jego płaszcz i kapelusz, które następnie porzucił w piwnicy chłodni, położonej obok elektrowni. Wszystkie te okoliczności wskazują, że

ZBRODNIĄ BYŁA ODDAWNA UPLANOWANA

i precyzyjnie przemyślana we wszystkich szczegółach.

Tymczasem w elektrowni rozpoczęły się już poszukiwania za dyr. Skrzywanem. Szukano go po biurach, na placu, w lesie... Porter przy bramie nie widział, by wychodził a po za tym zbrodniarz usuwając kurtkę i kapelusz z gabinetu inżyniera S. zapomnieli o teście. Wreszcie około godz. 3-piej nad ranem elektrykary Pesel znalazł na plaśmie pokrywanym wspomnianą już kłapę żelazną, zasłaniającą otwór do piwnicy

ŚLADY KRWI

Kilku robotników zeszło po drabinie na dół i po półgodzinnym poszukiwaniu

ODKRYTO ZWŁOKI W KOMINIE

Natychmiast zawiadomiono władzę policyjną. Energiczne dochodzenia doprowadziły jeszcze

Kopfowi jednak udało się pod jakimś pretekstem

ZWABIĆ DYR. SKRZYWANĄ DO STAREJ ROZDZIELNI AEC.

Rozdzielnia ta jest nieczynna. Nikt tam nie pracuje. Z rozdzielni AEC. prowadzi korytarz ku hali komór kablowych o wysokim napięciu. Żelazne drzwi tego korytarza zamykane są na samozatraskujący się zamek amerykański. Klucze posiada tylko ośmiu ludzi (inżynierowie i dwu techników). Korytarz ten, w pewnym punkcie zwęża się tak silnie, iż jeden człowiek z trudem może się przecisnąć w tym właśnie wąskim przejściu Kopf

WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU ZAMORDOWAŁ

idącego przed nim inż. Skrzywar. Następnie zawłókł trupa do hali komór kablowych. Podniósł kłapę żelazną zakrywającą otwór i **ZRZUCIŁ ZWŁOKI DO PIWNICY.**

Była wówczas mniejszej wysokości 5-ta. Kopf załatwiwszy się z ofiarą wrócił do hali maszyn, gdzie — jak sam zeznał — poszedł do maszynisty Gąsiora i powiedział:

„to samego dnia do zdemaskowania mordercy”.

Jak się dowiadujemy, morderca sp. inż. Skrzywana, Edward Kopf, był ostatnio studentem Akademii Górniczej w Krakowie. Jak już donosiliśmy, urodził się on w Rosji, skąd

w roku 1904 powrócił z rodzicami do Polski. Ojciec jego był dyrektorem przedsiębiorstwa górniczo-przemysłowego.

Po ukończeniu szkoły im. Wawelberga w Warszawie, Kopf wyjechał do Francji, gdzie w roku 1926 uzyskał dyplom inżyniera elektryka. Dyplom ten był w Polsce nieważny.

Po powrocie do kraju Kopf pracował w różnych instytucjach i zakładach. W roku 1935-36 wpisał się jako słuchacz zwyczajny na Akademię Górniczą w Krakowie. W roku bieżącym zapisał rok drugi studiów.

Należy nadmienić, że Kopf służył w wojsku w roku 1920 jako ochotnik, a następnie ukończył szkołę podchorążych saperów.

Eksportacja zwłok sp. inż. Skrzywana

W dniu wczorajszym odbyła się przy licznej udziale publiczności eksportacja zwłok sp. inż. Skrzywana, bestialsko zamordowanego w elektrowni św. Jerzego w Nikiszowcu przez technika Kopfa. Kondukt wyruszył z kościoła N. M. P. w Katowicach, gdzie modły żałobne odprawił ks. prałat Szramek. Po pokropleniu trumny z ciemną sp. dyr. Skrzywana i egzemplarzy złożono trumnę na samochód, którym odwieziono zwłoki do Krakowa, gdzie odbędzie się właściwy pogrzeb. W katowickiej uroczystości żałobnej wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Zamiast w kurzu i w sadzy podróżujemy LOTEM w czystych przestworzach tanio — bezpiecznie — szybko.

NA BIELIŹNĘ POŚCIELOWA

ARLEN

ARLEN

Patent No. 11008

PLÓTNÓ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI NA WYKWINIATĄ BIELIŹNĘ POŚCIELOWĄ.

Bez zapłaty
Oglądki i lamujące
Białe wiersze
Bez męstwa
Nie brudzi się
I pierse się łatwo
Zwiększona trwałość tkaniny.

Wydob. i
Bracia CZECZOWICZKA
ANDRYCHÓW

Do nabycia w magazynach białwatnych

Wstrząsająca tragedia rodzinna w Ligocie pod Katowicami

Katowice, 3 lutego. Mieszkańcy Ligoty zostali wstrząśnięci wiadomością o podwójnym samobójstwie w rodzinie Kołochów.

Mianowicie dnia 23 ubiegłego miesiąca doszło do sprzeczki między Bernardem Kołochem a jego żoną, w wyniku której Kołoch opuścił mieszkanie odgrająjąc się, że **WIĘCEJ JUŻ NIE WRÓCI DO DOMU.**

Początkowo Kołochowa przypuszczała, że mąż rzucił jej pogroźkę bez zamiaru jej zrealizowania i nie przywiązywała do niej zbytnej wagi.

Dopiero kiedy minął jeden dzień i noc, a mąż nie powracal, poczęła się Kołochowa niepokoić i wszczęła poszukiwania pragnąc męża sprowadzić do domu. Na nic się to jednak nie zdało. Mąż przepadł jak kamień

w wodzie. Wszelkie wysiłki i rozpytywania się, czy ktoś nie widział Kołocha — nie doprowadziły do niczego.

Kołochowa wpadła w rozpacz, a nerwy coraz mniej wytrzymały napięcia niepewności. Aż wreszcie

PRZYSZŁA KATASTROFA.

Kołochowa w ostatniej determinacji rzuciła się dnia 28 ub. m. z okna drugiego piętra na ziemię, ponosząc śmierć.

Dnia 1 bm. przypadkowo zupełnie odkryto w lesie Szadoka w Katowickiej Ligocie

ZWŁOKI JAKIEGOS MĘŻCZYZNY, wiszące na drzewie. Wezwano natychmiast władzę śledczą, które w wisielcu rozpoznają zwłoki inwalidy Bernarda Kołocha. Cia-

ło samobójcy przewieziono do Kostnicy, cmentarnej w Panewnikach.

Obecnie chodzi o stwierdzenie dokładnej daty, kiedy Kołoch popełnił samobójstwo, czy bezpośrednio po opuszczeniu dnia 23 ub. miesiąca swego mieszkania, czy też tułając się przez kilka dni — dowiedział się o tragicznej śmierci swej żony, a sądząc, że targnęła się na własne życie z tego przyczyną z rozpaczy popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Niewątpliwie władze lekarskie ustalając datę śmierci Kołocha, rozwiążą tę tragiczną zagadkę.

Dnia 1 bm. między godziną 23 a 24 popełnił samobójstwo Józef Skaradek, zamieszkały w Małej Dąbrowce przy ulicy Normy 13, wisząc się na sznurze. Przyczyną śmierci była niechęć do życia.

Mało znane Śląskowi

W pierwszych dniach br. sfery pedagogiczne w Krakowie obchodzili bardzo uroczyste jubileusz 25-letniego istnienia także pierwszej na terenie b. Galicji Szkoły Gospodarczej i utworzonej w rok później, przy tej szkole, Seminarium Gospodarczego dla nauczycielek szkół krajowych.

Z istnieniem szkoły tej łączą się jednak w opisie, mający doświadczenia z budzącym się wówczas na Śląsku, wyrost bytowości, ruchem narodowym.

Oto krótkie dzieje tejże szkoły: Powstała ona dzięki wytrwałym staraniom b. p. po sta na Sejm Galicyjski, T. Merunowicza. Na dyrektorkę powołana została pani Bolesława Bienkowska ze Lwowa, nauczycielka szkół wydziałowych i wizytatorka działu robót kobiecych na Galicję. Pani ta, przez cały szereg lat nieustraszone, gorącym słowem, zarówno jak i artykułami w fachowych pismach pedagogicznych, przedstawiała niezbędną istnienie tego typu szkoły, wskazując równocześnie na wielką potrzebę takich szkół na zachodzie. Sprawą tą zainteresował się pierwszy Kraków. Na cele ówczesnej gminy miasta Krakowa stał wówczas prezydent Leo, który, oceniając wagę

takiej placówki dla kraju, zajął się jej materialnym uposażeniem. Do czynnej pomocy stanął dr. Wasung i sp. Ernest Bandrowski, ówczesny prezes TSL na Galicję.

Szkola gospodarcza, po pierwszym już roku swego istnienia, rozrosła się tak wspaniale, iż zgłosiło się do niej kilka set uczennic, a liczbę nauczycielek trzeba było powiększyć do przeszło dwudziestu. Rozrost swój zawdzięczała duchowi, jaki w niej zapanował. Poza przygotowaniem uczennic do obowiązków, jakie nakłada na nie życie rodzinne i racjonalne prowadzenie gospodarstwa domowego, wychowywano w niej równocześnie te dziewczęta polskie i na pozytywne obywatelki kraju. Dobrym duchem tej szkoły okazywała się jej kierowniczka p. Bolesława Bienkowska, która zarówno szkole, jak i swe współpracowniczki i uczennice gorącą odczuwała miłością.

Więść o istnieniu takiej szkoły poczęła się przedostawać i na Śląsk, budząc tu ogólne zainteresowanie. Stało się, iż pisząca te słowa zjechała wówczas na Śląsk, który musiała opuścić ze względów politycznych, lecz z której nigdy zawsze stale utrzymywała stosunki. Orowsem wspólnych narań stało się, iż znaczna

grupa tutejszych działaczy wniosła podanie, z prośbą o zarezerwowanie kilku miejsc w tej szkole dla Ślązaczek.

W prośbie swej podały Ślązacy silny, wzruszający i wprost zniewielający argument, który poruszył umysły ojców miasta Krakowa. Pisali bowiem: „Nam nie zależy na samej tylko nauce pracy, bo szkół tego rodzaju mamy tu na Śląsku dużo, pod kierownictwem niemieckim. Nam chodzi o to, by córki nasze dowiedziały się o istnieniu Polski, by nauczyły się ją kochać i były przygotowane do pracy, której celem jest utrzymanie wolności dla ziemi naszej rodzinnej!”

Podanie to Górnoszlazaków, przez szkołę utworzonego wybrane do gminy miasta Krakowa i poparte przedłożeniem odpowiedniego planu, nie pozostało bez skutku. Obudziło przede wszystkim żywe zainteresowanie wśród członków Rady Miejskiej Krakowa. Szkoła poczęła ków Rady Miejskiej Krakowa. Szkoła poczęła otrzymywać telefoniczne prośby o bliźsze zwięźsze, odnoszące się do tej sprawy, a w ślad za tym nastąpiły i odpowiednie obrady ze strony Rady Gminnej.

Rezultatem było, iż gmina miasta Krakowa uchwałała niezwłocznie bezpłatne przyjęcie dla 10 Ślązaczek do szkoły, do której napływały już wówczas setki podań o przyjęcie, ze wszystkich dzielnic.

Pierwszeństwo i bezpłatnie dano Ślązaczkom.

Fonadło Rada miasta Krakowa zatroszczy-

ła się poważnie o odpowiednie umieszczenie tych cór śląskiego ludu i o troskliwą nad nimi opiekę. Dzięki tej trosce ze strony gminy, otrzymała szkoła dodatkowe rozszerzenie lokalu na urządzenie internatu dla uczennic poza miejscowych, w którymby znalazły umieszczenie przede wszystkim Ślązaczki.

Uchwala ta zapadła w połowie czerwca 1914 r., lecz już pod koniec miesiąca stałoby wykonane arokracji austriackiego w Sarajewie i wynikałoby skutek tego wojna światowa uniemożliwiła wykonanie tego pięknego planu.

Wspomnienie wypadu, iż swego czasu p. Ludwika Radziejewska, współwłaścicielka wychodzącego w Białym „Katolika”, z wielkim straniem i znacznym poparciem finansowym — założyła w gmachach tego wydawnictwa szkołę gospodarskiego typu dla dziewcząt. Dla czego szkoła ta, mimo usilnych starań, nie zdołała się rozwinąć, nie jest nam bliżej wiadomym.

Dziś w oswoibnym już Śląsku mamy szkołę tego typu i na różnorodnym stojących poziomie kilka i chcą się one ogólnym uznaniem naszego społeczeństwa.

Nie mniej nie zwalnia nas to od pełnego szacunku i wdzięczności uznania, zwróconego w stronę ówczesnej gminy miasta Krakowa, która w owym roku pamiętnym, z tak powagą pomocą postanowiła śpieszyć na pomoc w sprawie narodowego ugruntowania się śląskiej kobielej.

Wiadomości bieżące.

Sroda **3** lutego.

Dzisiaj: **Blazeja.**
Jutro: **Andrzeja.**
Wsch. s1.: 7.15.
Zach. s1.: 16.26.

(-) Szlaki międzynarodowe polskiej komunikacji lotniczej.

W Berlinie odbyła się konferencja towarzysząca komunikacji powietrznej w sprawie ustalenia rozkładu lotów na liniach międzynarodowych w tegorocznym okresie letnim (od 4 kwietnia br.).

W konferencji wzięli udział przedstawiciele towarzystwa komunikacji powietrznej 24 krajów. Polskie lotnictwo komunikacyjne reprezentowali: kpt. Z. M. Piatkowski, kierownik referatu polityczno-prawnego departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji, inż. W. Makowski, dyrektor P. L. L. "Lot" i inż. L. Zeifert wicedyrektor "Lohu".

Polska sieć komunikacji powietrznej obejmować będzie w tegorocznym okresie letnim następujące szlaki międzynarodowe: Warszawa — Włno — Rya — Tallin — Helsinki (dotychczas tylko do Tallina), Warszawa — Lwów — Czeremnowe — Bukareszt — Sofia — Saloniki — Ateny — Rhodos — Tel Aviv (dotychczas tylko do Aten), oraz Warszawa — Poznań — Berlin (linia ta obsługiwana będzie jak dotychczas przez Deutsche Luft Hansa).

Ponadto przewidziano został rozkład lotów dla szkół Warszawa — Kraków — Budapeszt i Warszawa — Kraków — Wiedeń — Wenecja — Rzym. Ostatnie dwa czasy do uruchomienia tych połączeń zapadnie jednak dopiero na osiągnięcie porozumienia między krajami, ponad którymi linie te miała przebiegać. Szlak te miała być obsługiwane przez "Lot" i przez zainteresowanych towarzystwami zarobkowymi.

(-) Opłaty stemplowe od podań.

Na podstawie wykładni ministerstwa skarbu ustawy o opłatach stemplowych ministerstwa spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów o opłatach stemplowych od świadectw potrzebnych kandydatom na ochotników oraz osobom starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych.

Okólnik ten wyłącza, że zwolnienie od opłat stemplowych mogą być następujące świadectwa: poświadczanie obywatelstwa polskiego, metryka oraz świadectwo mianowanego proważenia się zalegalizowane przez powiatową władzę administracyjną — z warunkiem jednak gdy: 1) petent w podaniu, którym prosi o wydanie świadectwa oświadcza że świadectwo jest mu potrzebne, celem uzyskania przyjęcia do ochotniczej służby wojskowej, 2) petent w roku kalendarzowym w którym podanie zostało wniezione, kończy bądź 18 bądź 19 bądź 20 rok życia.

Zasady te mają również zastosowanie o wydanie świadectw potrzebnych osobom, starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych kształcących na oficerów zawodowych, lub do szkół wojskowych, kształcących na podoficerów zawodowych, oraz do świadectw wydanych na skutek przekazania z następującymi zmianami: 1) uwolnienie od opłat rozciąga się nie tylko na podania i świadectwa tej treści, jakże są wymienione wyżej lecz też na podania o wydanie wydziału z ksiąg ludności oraz na wnioski wydane na skutek takich podań. 2) uwolnienie dotyczy kandydatów na oficerów kończących w roku kalendarzowym, w którym podanie zostało wniezione, rok życia nie niższy niż 17 i nie wyższy, niż 21 oraz kandydatów na podoficerów kończących w roku kalendarzowym w którym podanie zostało wniezione, rok życia nie niższy niż 15 i nie wyższy niż 17.

Usonecie śniegu z ulic Katowic

Wamianka nasza o opieszalym sprzątnięciu śniegu z ulic Katowic poszukiwała o tyle, że tabory magistrackie pracują dzień i noc, na dwie zmiany nad oczyszczaniem ulic. Podobno na przeszkodzie szerszymu postępowi pracy stoi stosunek skromna ilość tak taboru jak i ludzi. Szkoda, że Magistrat nie pomyślał o zmobilizowaniu większej partii bezrobotnych i taboru, celem przyspieszenia pracy. Bezrobotni miasta Katowic byłiby

wdzięczni Magistratowi za umożliwienie im zarobienia kilku złotych. Obecnie już śnieg z głównych arterii miasta zniknął. Jak się dowiadujemy, pewną trudność stanowi również brak odpowiedniego terenu, gdzie by można w tak wielkich masach wywieźć z miasta śnieg wywozić. Sądzimy, że trudności tej można zaradzić przez wywieżenie śniegu choćby na tereny nie zamieszkałe okolicznych gmín.

Leeszcze jedna milionerka

Prasa podała już sylwetki właścicieli trzech ówkiartek numeru 57.592, na który w ostatnim dniu ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej loterii Państwowej padła główna wygrana — milion złotych.

Poniżej podajemy podobną sylwetkę właściciela ostatniej ówkiarki tego numeru.



Pa to pania Maria Niderowa i jej siostra, które otrzymały szczęśliwy numer do spiski z dwoma innymi członkami rodziny.

Pani Niderowa jest wdową i dotychczas nie posiadała żadnych środków utrzymania. To też 60.000 zł, jakie przypadły jej w udziale, stanowią zupełnie przewrót w jej dotychczasowym sposobie bytowania; czynią ją człowiekiem niezależnym, nie tylko niepotrzebującym niczyjej pomocy, ale mogącym także wesprzeć innych.

O szczęściu swym dowiedziała się pani Niderowa od sąsiadki, która słuchała transmisji radiowej. Co do projektów na przyszłość — nie umiała dać jeszcze konkretnych informacji, przypuszczając jednak, że przedsięwzięcie jakąś budowę wspólnie z innymi uczestnikami wygranych dwustu tysięcy.

Pani Niderowa oświadczyła, że zawsze wierzyła, że wygra na loterii i choćby jej przeczenie dotychczas się nie sprawdziło, grałaby w dalszym ciągu „do końca życia”. Widocznie Fortuna wynagradza swych wierznych zwolenników, skoro obdarzyła ją tak hojnie.

Niech to będzie nauką dla innych graczy, którym na razie powodzenie nie dopisało i niech pospieszą zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy trzydziestej ówki Loterii Państwowej.

Zagadkowy napad w Szopienicach

Inwalida górnictwa Franciszek Rostek, zamieszkały w Szopienicach przy ulicy Janowskiej 34 został dnia 2 bm. około godz. 1.30 w nocy napadnięty na podwórzu przez trzech osobników w chwili, kiedy wyszedł z mieszkanka. Napastnicy ci rzucili się z mianką na Rostka, pragnąc go powalić na ziemię.

Rostek jednak nie stracił orientacji, błyskawicznie dobył z kieszeni rewolweru i od-

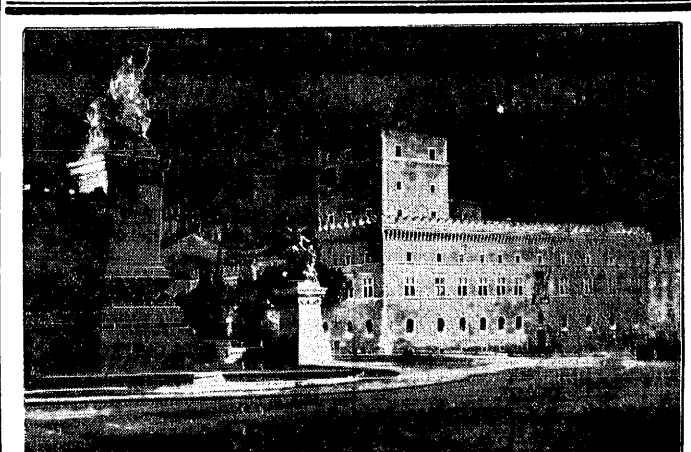
dał w stronę napastników dwa strzały. Jak się okazało, jedna z kul utkwiła w nodze powyżej kolana jednego z napastników nazwiskiem Maks Ermich z Janowa. Ranego przewieziono do szpitala gminnego w Szopienicach. Jak wykazały dochodzenia, drugim napastnikiem był Habryka z Szopienic. Nazwiska trzeciego osobnika nie udało się dotychczas ustalić.

Dekoracja zasłużonych powstańców w Pszczynie

W dniu 30 ub. m. odbyła się na sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Pszczynie uroczysta dekoracja krzyżami zasługi zasłużonych powstańców i działaczy niepodległościowych powiatu. Odznaczenia otrzymało ogółem 18 osób. Aktu wręczenia krzyży i dyplomów dokonał starosta dr Jarosz, który w przemówieniu wygłoszonym przed dekoracją zachęcił obecnych do dalszej pracy dla dobra narodu i Państwa.

Srebrnymi Krzyżami zostali odznaczeni: dyr. Szopa Stanisław z Pszczyny oraz naczelnik gminy Wieczorek Jan z Tych.

Bronzowe Krzyże otrzymali: *Bielas Wilhelm z Pszczyny, Bielik Walenty z Urbanowic, Blant Józef z Wesole, Grzechuk Jan z Starej Wsi, Koncewicz Karol z Łędzin, Kumor Franciszek z Mizerowa, Moroch Teodor z Łazisk Dolnych, Nicsyto Tomasz z Woli, Ogierman Alojzy z Bzła Górnego, Targiel Jan z Ciemieli, Tyman Jan z Kobjora, Baron Jan z Tych, Pudello Franciszek z Mikołowa, Sojka Jan z Murck.* Ponadto otrzymał brązowy Krzyż za zasługi na polu pracy społecznej i narodowej nauczyciel *Kłoda Karol z Golasowic.*



Palas Wnecki w Rybniku, siedziba urzędowania Mussoliniego, w świetle reflektorów.

Za zniewagę strażników celnych 7 miesięcy więzienia

Zamieszkały w Rydułowicach górnik Paweł Moskwa oraz jego żona Alojzia, zasiadali w ubiegłą sobotę na ławie oskarżonych przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku za stawienie oporu czynnego strażnikom granicznym. Jak z aktu oskarżenia wynika wspomniane małżeństwo zostało przytrzymaane w lipcu ub. roku z przemytem przez dwóch strażników. Poddano ich rewizji.

Wtedy Moskwa stawiał strażnikom czynny opór i jednego z nich uderzył kilkakrotnie w twarz, a jego żona podobnie uzyskała zezwolenie wyjścia na bok drogi i porzucała do pobliskiego stawu kilka przemyconych paczek tytoniu i puddingu.

Sad po przeprowadzeniu rozprawy skazał osk. Moskwa na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia, zaś jego żonę skazał na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Z Slemianowic

(St) Na walnym zebraniu Związku Rozerwistów które odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela Okręgu Związku Rozerwistów p. dyr. inż. Szymankowskiego Adama wybrano nowy zarząd w następującym składzie: do Largo Bortlewski — przewodniczący, Mikolajczyk Wojciech — I zast. przewodca., Czechalski Stanisław — II zast. przewod. Szmajczyk Edward — sekretarz, Nicpod Franciszek — skarbnik, Majcherzyk Tadeusz — ref. wych. oby, i Celewsky Wincenty — ref. pracy i opieki społ. Nowo wybrany zarząd wraca się z gorącym apelem do tych wszystkich rozerwistów, zamieszkałych na terenie miasta Slemianowic, którzy w ostatnich latach powrócili z czynnej służby, do wstąpienia w nasze szeregi. Wszelkie korespondencje proszę kierować pod adresem przewodniczącego Kola w pow. rez. do Largo Bortlewskiego, Slemianowice ul. Sobieskiego 22.

Z Chorzowa

(-) Opłatek zespołu zrzeszeń polskich. W czwartek dnia 28 stycznia br. o godzinie 19.30 odbyło się zebranie gwiazdkowe zespołu Zrzeszeń Polskich na sali Katolickiego Domu Przemysłowego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele organizacji polskich w liczbie około 100 osób reprezentujących 120 towarzystw polskich zrzeszonych w zespole. Uroczystości zagal. wiceprezes prof. Rudnicki, do czym ka. rada Gajda odprawił kolede i wygłosił podniosłe przemówienie.

(-) Zebranie Ligi M. i K.

odbyło się w sali Magistratu w Chorzowie dla zorganizowania komitetu uczczenia pamięci śp. Generała G. Orlicza Dreszera pod przew. prezesa p. Klieskiego. Uroczystości łączy się będzie z rocznicą odzyskania dostępu do morza. Uchwalono urządzić uroczystą akademię w dniu 14 bm. tego o godz. 18 w Domu Ludowym w Chorzowie. Na program złożą się występ orkiestry wojskowej i przemówienie prof. Kołodziejczyka. Poza tym uchwalono wystąpić do Magistratu w Chorzowie o nazwanie jednej z ulic im. G. Orlicza Dreszera. Uchwalono zbliżyć na fundusz mogą być okazywanej i powstanie pomnika na nadmorskim emencie.

Z Świętochłowickiego OŚRODEK OŚWIATOWY W RUDZIE

(S) Pod przewodnictwem p. starosty Szajlińskiego a przy udziale p. inspektora szkolnego Mikła oraz przedstawicieli gmin Ruda Nowa Bytom, Orzechów Godula, Lipiny i Łagiewniki, odbyło się w dniu 26 stycznia br. w Domu Narodowym w Rudzie zebranie organizacyjne Ośrodka oświatowego, utworzonego z łączącej Wydziału Ośw. Publicznego Śl. Urzędu Wojew. Powiatowy przez Urząd Wojewódzki kierownika Ośrodka p. prof. Kedryna, wygłosił referat informacyjny i przedłożył projekt regulaminu Ośrodka który został przez zebranie przyjęty. W myśl tego regulaminu Ośrodek Oświatowy ma na celu: gromadzenie pomocy oświatowych na użytek czynnych i na danym terenie placówek oświatowych i organizacji społecznych, udzielanie porady i pomocy organizacyjnej pracownikom oświatowym, koordynowanie inicjatyw społecznych na odcinku pracy kulturalno-oświatowej, umieszczenie instytucji społecznej przed organizowanie oraz nieobciążanie działalności społecznej i prowadzenie ewidentnej placówek oświatowych. W skład Ośrodka oświatowego wchodzi Rada Ośrodka i kierownik Ośrodka Oświatowego. Zebranie wybrało Radę w następującym składzie: przewodniczący p. mgr. Paszkowski, nac. gminy Ruda, wiceprzewodniczący p. nacelnik Przybłya z Chropczowca, członkowie zarządu p. dyr. Młd z Rudy i p. kierownik Stolarz z Orzechowa komisja rewizyjna: p. nac. Tomanek z Lipiny, p. Wywierz z Godulicy i Cholewa z Rudy, Sekretarzem i skarbnikiem Ośrodka jest p. kier. Kedryna. Ośrodek zorganizuje w najbliższych tygodniach w gm. n.ach przydzielonych do tego Ośrodka kursy socjalistyczne dla młodzieży, szczególnie bezrobotnej oraz szereg bezpłatnych publicznych wykładów oświatowych.

Z Pszczyńskiego

(P) Młasto Mikolów wybudowało w roku 1936 kilka Ks. Bandurskiego kosztowne wynoszące 28.300 zł. Koszt wybudowania ulicy składa się z kosztu wykupu gruntów w wysokości 10.500 zł. i kosztów materiałów i robocizny w wysokości 17.800 zł. Na wybudowanie tej ulicy otrzymało młasto z Funduszu Pracy dotacje w wysokości 10.000 zł. Ulica ks. Bandurskiego jest 375 metr. długo i 15 m szeroka, o szerokości 6 metr. szerokiej jezdni, posiada z jednej strony chodnik z drzewami zaś podwójną pasy zieleńcowe i dwa chodniki. Pasy zieleńcowe obsadzone są już drzewkami i wlosna polozony będzie w chodniku niezarobkowym (najszerszym) wiodącym oraz będą zieleńce obsadzone trawą i obsadzono ławiatkami.

Dancing-Bar „WOJKO” Katowice, Mielkiewicza 8 i piętro. Telefon 344-20. Program na luty 1937 r. STASIA BOGUCKA, tango charakterystyczne. ILLY et BUGHEN, atrakcyjna świąteczna śliwa. LLORET, tango ekscentryczne. „POLONIA”, fenomenalny zespół jazzowy pod kier. Romána Wychniata. JACIK FURMAN, słowny świąteczny jasek. — FIVE odcinki w soboty, niedziela i święta.

ROZKAZ NADZWYCZAJNY do wszystkich c'ów Baonu Związku Powstańców Śląskich w powiecie rybnickim.

Z dnia 31 stycznia na 1 lutego br. zmarł nasz drogi Obywatel ś. p. ALFONSO ZGRZEBNIOK, były Komendant POW na Górny Śląsk. Wobec powyższego wzywamy wszystkie osoby znanego oraz wszystkie powiatowe, wojew. lub zalec. służbowe, na uroczysty pogrzeb, który odbędzie się dnia 5 lutego br. o godzinie 10 w Rybniku. Zbłroka Oddziału o godzinie 9.15 na Targu wsku obok Starostwa. KOMENDANT POWIAT. ZW. POWST. ŚL. (-) N. Sobik.

(-) Na Walnym Zebraniu Oddz. Młodz. społ. wstawił do Zarządu: prezes — Kucharczyk Ernest zast. — Lis Antoni, sekretarz — Olsz Jerzy zast. — Kocusz skarbnik — Langer, Ruzicki Edward, Brylczy Paweł, Mamlak Water

Imponujący Zjazd Śpiewaczy w Raciborzu

Mimionki niedzieli wypełniła się śluga „Podszelza, Gamowa, Markowice i Raciborza oraz dzielnicy Śtrzeżochy” po brzozi. Wypełniła się wiośniczością i wesołością, aby zachwycić rozdziewaną Kół śpiewaczych z Budziszka, Cz...

Aby gra była rzetelna,

trzeba by wszyscy jej uczestnicy posiadali jednakowe szanse. Taką jest gra na Loterii Państwowej, bo każdy los ma tę samą szansę wygrania.

Rozbit butelkę na głowie przeciwnika

Mikotów, 3 lutego.

Na tle nieporozumień pomiędzy dziećmi przyszył swego czasu do mieszkania Marii Wolnej w Beśku mieszkaniec Mikotowa Rudolf Popek, by żądać zapłaty za rzekomo wysypane jego dziecku przez syna Wolnej jedy. By Wolną nastraszyc, począł Popek wywijać nad głową kobiety trzymaną w ręce butelką.

w pokoju Józef Widera, którego jednakże bez żadnego istotnego powodu uderzył Popek butelką w głowę tak silnie, że tylko szczyk pozostała mu w ręce, a reszta szkła rozprysła się po izbie.

Na skutek doniesienia zasiadł Popek onegdaj na ławie oskarżonych przez Sądem Okr. w Rybniku, gdzie po przeprowadzonej rozprawie skazany został na 3 miesiący więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Wmieścił się w to przebywający również

p) Dwa kości żywym spalili się w szkole. Dnia 31 stycznia br o godzinie 10 rano wybuchł pożar w drewnianej szkole świątecznej, zbudowanej przez Związek Polaków w Raciborzu przy czym spalono dwa kościoły o wartości około 500 zł. Jak stwierdzono zapaliła się szopa od żelaznego piecyka, którym poszkodowany ogrzewał szopę.

p) Usłowno wiananie czy swawoła? W gocy na 1 km. wynieciono w drzewach szereg składów w Mikotowie szyby. M n. uważano to w składach Rudzkiego Wiktora, fabrykowej Luizy Messera Feitela i Węza Danajda. Sprawców nie udało się dotychczas ustalić.

p) W Borowej Wsi w ub. niedzieli odbyło się walne zebranie. Rezerwistów pod przew. del. p. Parzydoga. Po sprawozdaniu o rozpatrzeniu kilku bolączek (brak świetlicy i elektryczności w miejscowości) wybrano zarządek: pp. Szczepek Andrzej, ... (zast. prezesa), Muskielatorz Paweł, ... (sekretarz), Ceymnd Stanisław (skarbnik), Drobyżynski, ... (ref. wych. ob.), Tymczek Edward, ... (ref. oniki społ.), Musiol Piotr, Piekal, ... (zast. skarbnika), Drużyna harcererek i Szkolne Kół L. O. P. P. odegrały w ub. niedzieli dwie sztuki oraz tańce dialogi. Młodsi aktorzy wywijali się bardzo dobrze ze swych ról, o czym świadczyły długotrwałe oklaski. Dochołem podzielili się obie organizacje. 10 zł przeznaczono na F. O. N. Przygotowaniem przedstawienia zajęli się nauczycielka p. Staniłkówna i naucz. p. Nawracza. W kilka dni po przedstawieniu urządono Oplutek.

Z Rybnickiego

(R) Imieniny Pana Prezzydenta Prof. Ignacego Mościckiego w pow. rybnickim.

Dzień Imienin P. Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego obchodzono w pow. rybnickim bardzo uroczyste. W wszystkich świątyniach odprawiono uroczyste nabożeństwa przy udziale miejscowych organizacji, młodzieży szkolnej i społeczeństwa. W Rybniku odbyło się nabożeństwo w kościele św. Anżelika. Obszerna świątynie wypełniła młodzież szkół powszechnych i średnich, wojsko, miejscowe organizacje i stowarzyszenia z szarymi barami cech, urzędnicy państwowi i komunalni. W nawie kościelnej zajęli miejsca przedstawiciele władz starościńskich, wojskowych i miejscowych, pp. starosta Wyglenda, maj. dypł. P. Łącki i burmistrz Weberem na czele. Nabożeństwo celebrował ks. wikary Tiele Ursz. Wobec Imieniny Pana Prezydenta obchodzono wszystkie imieniny państwowe i średnie. W poszczególne zakłady szkolnych odbyły się uroczyste poranki i akademie ku czci Dzieńkołd Solenizacji. Na program akademii złożyły się deklaracje, referaty, występy chórów i występy muzyczne.

(R) Niedbalstwo mogło spowodować nieszczęście.

31 ub m. wybuchł pożar w domu rzeźnika Karola Jochy w Rybniku, przy ulicy Łony 9. Na stryku zapaliła się beka u sufitu. Dochodzące wykazywały że beka była wbudowana do komina i z tego powodu uleża zapaleniu. Na szczęście pożar został zastrzyżony przez lokatorów i w zarodku kluminy Powstała szkoda dość niewielka.

(R) Z życia powstańców w Adamowicach.

Ostatnio odbyło się w Adamowicach walne zebranie grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich Uch. Powiat Racibór, które zażądał przez kierownika szkoły Gruska Józef. Na przewodniczącą wybrano delegatka Zarządu powiatowego p. Wolkna Alojzego. Sprawozdanie ustępującego zarządu przyjęto bez dyskusji, po czym udziałowo ustępującemu zarządowi abutorium i wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Gruska Józef — prezes, dalej członkowie: Wranik Wincenty, Kucziniec Maksymilian, Broża Henryk, Dziebto Alojzy Siedlaczek Ludwik Niewroz Karol, Stopa A. Dzwierzka Broża Jan, zaś do komisji rewizyjnej weszli pp. Wieszczo Paweł Jezusek Wilhelm i Dzwierzka Wilhelm. W wolnych głosach zebrani stawiali różne pytania, na które wyzupające odpowiedzi udzielał delegat. Pod koniec odbyła się zabawa taneczna, na której brał powstańców i zaproszeni goście mule się bawili.

Z Tarnogóskiego

(T) Wieczornica w szkole strzeleckiej w Rybnej. Odbijający się obecnie w szkole strzeleckiej kurs przedowników zespołów muzycznych Z. S. uzregdził ostatnio wieczornicę w okazji rocznicy powstania styczniowego. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacji, urzędów i instytucji, oraz szeregi miejscowego społeczeństwa. Na wstępnie kontendant szkoły W. Demkow powitał przybyłych gości i skreślił genezę powstania styczniowego, a orkiestra odegrała pieśń powstańczą. Na dalszy program tej uroczystości złożyły się występy chóru, inscenizacja pieśni i Wieszary, oraz produkcje orkiestry kunsowej pod bat. W. Tobera.

Z Lublińskiego

(L) Walne zebranie Związku Olicerów Rezerwy odbyło się onegdaj w Lublińcu pod przew. pp. rez. dr. Bardzkiej. Po sprawozdaniu i udziałowo abulatorium odbył się wyborny noży wcz. Władysław Grabowski z Lublińca, Komendant Jakubowski sek. i Antoni Opolski skarż.



Oplutek Tow. Polek w dniu 28. I. 1937. Trzeci od strony prawej P. Wojewoda Grażyński, obok niego na lewo P. Senatorka Bramowska, I. przewodnicząca Tow. Polek.

Kompensata prywatna w włókiennictwie

Na Targi Poznańskie co roku przybywają kupcy z kilkunastu krajów, których zadaniem jest nie tylko sprzedaż towarów przez siebie reprezentowanych, lecz jednocześnie w drodze kompensaty prywatnej, jaka nas w wielu krajach wiąże, w należenie towarów eksportowych, których cen kalkulowały by się na reprezentowanym rynku co najmniej na poziomie podażi innych krajów. Na Targach bieżącego roku przybyła w tym właśnie celu m. in. kupcy z Czechoz, Urugwaju, Afryki Południowej, Parany, Konga i kolonii francuskich. Wśród artykułów naszego eksportu jed-

nym z tych, który najmniej wymaga pomocy i zarówno jakości jak i ceną wybiła się na jedno z czołowych miejsc zdrowego eksportu polskiego, to nasza produkcja włókiennicza. Dlatego też Bielsko, Łódź i Białystok powinny kolejkę wzorów i kompetentnych sprzedawców wysłać na Targi Poznańskie. Sprawa ta zajęły się zarówno lokalne związki włókiennicze jak i izby przemysłowo-handlowe. Należy przyklasnąć tej intencji, albowiem znanomnie ona pozabawione biurokratyzm odniesienie się do realnych możliwości naszego eksportu. (o)

Sfingował kradzież, bochciał naciagnać ubezpieczalnie

Destylator Samuel Mehler, zamieszkały w Katowicach przy ulicy Wojciechowska 83 doniósł na policję, iż w nocy z dnia 31 stycznia na 1 lutego jacyś nieznanu sprawcy dokonali włamania do jego składu, mieszczącego się przy ulicy Wojewódzkiej 29 i mieli — według zeznań Mehlera — skradnąć mu kilka butli z esencją do wyrobu soków. Mehler szacował poniesioną stratę wskutek rzekomej kradzieży butli na 1500 złotych.

wydały się podejrzane i przeprowadzając dochodzenia, stwierdzili, że w wytwórni Mehlera nie było żadnego włamania a tym samym i kradzieży butli. Mehler natomiast, będąc ubezpieczony na sumę 8 tysięcy złotych upozorował wianamie, pragnąc w ten sposób uzyskać pokrycie rzekomych strat z ubezpieczenia. Szluzczyła się nie udało, a sprytny destylator odpowic przed sądem za usiłowanie wprowadzenia w błąd władz bezpieczeństwa.

(L) Walne Zebranie P. C. K. Oddział w Lublińcu

odbyło się w sali p. Hryczkowel pod przew. dr. Cesarza. Ze sprawozdania wynika, że Oddział wstał 12 dzieł na kolonie do Rakbi, sprawił nowy ekwipunek dla drużyny ratowniczej, przeprowadził 3 kursy P. C. K. Małajek Oddziału, który powstał w 1934 r. liczy dziś około 10.000 zł. Na wniosek przewodniczącego wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie. Prezsem został nadal dr. Bardzki. Sekretarzem dr. Marzewi Kazimiera, skarbnikiem p. Pisut Paweł oraz członkiem dyr. Marian Olecka, dyr. Adam Tyrant Władysław Galewrona, ks. prof. Durna, Jan Mrowieci, Szkoła Wojciech i Hucna Władysław.

(L) Włoski Uniwersytet Niedzielny w Lubzu

jest zaczął z rządu na Śląsku. Został zorganizowany z ramienia Śl. Zw. Kółek Rolniczych przy współpracy W. O. P. — Oddz. Osławski Pol-

skiej i utwierdził ją w przekonaniu, że na Śląsku Opolekimi pień tą na wielki rozbrawiedzie, bo tam, gdzie śpiewakom najwięcej doznaczano — śpiew nie ucierpiał i nie ucierpi, bo jak to podkreślił z mocą i przekonaniem przez II okręgu śpiewaczego p. Nawrocki — sła słusności leży po stronie rosnących szeregow polskich, a moc jej doprowadza do wygranej.

Chór zbiorowy wykonął na występie L. Ponińskiego pieśń powitania, po czym nastąpiły przemówienia gości z posród których wyróżnić należy słowa wypowiedziane przez sekretarza dzielnicy I Zw. Polaków w Niemczech p. Murka i prezesa Związku Polskich Kół Śpiewaczych na Śląsku Opolekimi p. Klaki. Wśród gości zawżono przedstawicieli Konsulatu Rpałkiej Polskiej w Opolu, „Nowin Codziennych”, „Katońska”, stowarzyszenia „Wyglend” i wielu innych wianych entuzjastycznie bronił śpiewacwo.

Nadzwyczaj sympatycznie bronił śpiewacwo z kursów języka polskiego, który wykonał szereg pieśni jedno- i dwugłosowych, zakończony Hymnem Polaków z zagranicy. Burzliwym oklaskami nagradzono każdą z produktów tej „przyszłości narodu”, bo cechowała je broświawa, wzmowa, poprawna intonacja i piękne brzmienie.

Nastąpiły popisy chórów, których poziom ocenila komisja w składzie pp. Janicki, Kuna i Tondera w następujący sposób:

Kolo śpiwu przy Tow. Młodzieży Markowice — 16 pkt. za Meyzera „Gaju nasz”;

Kolo śpiwu przy Tow. Młodzieży Gamów — 17 pkt. za Nowowiejskiego „Cztery lata wieniem służbę”;

Kolo śpiwu „Echa” Cyszków — 18½ pkt. za Żukowskiego „Wspomnienie”;

Chór męski „Hasło” Racibórz — 19 pkt. za Zielęńskiego „Pije Kuba”.

Kolo śpiwu im. Moniuszki Budziska — 21½ pkt. za Moniuszki „Przytocielei osokolowie”;

Kolo śpiwu „Harmenia” Racibórz — 21½ pkt. za Nowowiejskiego „Gdzie dom jest mój”;

Interesującą nowością tego zjazdu śpiewaczego było, obok udziału chóru dziecięcego, podkreślenie znaczenia jednogłosowej pieśni regionalnej śląskiej. Każdy z zespołów bowiem zobowiązano do odpiewania jednogłosowej, dowolnej pieśni śląskiej, a popisy zakończono „Wiązanką pieśni ludowych” z akkomp. fortepianu, opr. przez dyr. okręgowego p. Wbita z materiału wyjętego ze skonfiskowanego przez władze niemieckie śpiewaku „Echa śląskie”.

Poziom wszystkich przytoczonych produkcji był wysoki, wykonanie pieśni bardzo estetyczne co zawiązywać trzeba niestrużonym dyrygentom pp. Cyganowi, który przygotował chóry w Czyżek i Markowice oraz Wittowi, który dyrygował reszta programu.

Wspaniały ten zjazd zakończył występ chóru mieszanego „Seraf” z Rybnika pod dyrekcją p. Kuni. Wykonano bogaty półgodzinny program, na który złożyły się Kompozycje Maszyńskiego, Moniuszki, Stojskiego, Żuchowskiego i in., unoszące jednoczący nastroj, tęsknią, żądanie i owo mocne postanowienie „wytrwamy i wygramy”.

Wyniki konkursu ogłosił instr. p. Janicki, który czynnika wskazał na rolę i rozwój pieśni w woj. śląskim. Uroczystość ta, która była manifestacją tężny narodowej społeczności powstańczej na okręgu Raciborsko-Koziełskimi uczelnią była zabawa towarzyska i zbliżenie polskości sena żyjących w ciężkiej rozłące.

Z Cieszyńskiego

(C) Wysto „Chóra Dana” w Cieszyne.

Dnia 3 lutego br o godzinie 20 wzięty w Teatrze Półskim w Cieszyne Chór „Dana” z bogatym repertuarem. Należy spodziewać się, że i tym razem wysprzedano zostaną wszystkie bilety wstępu.

(C) Wściełizna.

Stwierdzono ostatnio dwa wypadki wściekłej zny w gmieie Pruchnej i Ochabach powiatu cieszyńskiego o psa wafalającego się nieznaczą właściciela oraz w gmieie Ochaby — Drozomysł oraz u psa Gumloli Karola i gminy Pruchnej i, d. 19. Następnie stwierdzono wściekłość w gmieie Górnol Lesznej i psa wafalającego się nieznaczą właściciela oraz u psa Wafalającego o Andrzeja z gminy Górnol Lesznej 12. —

Tragiczne przesady murzyńskie

W Detroit wydarzyła się wstrząsająca przegrano na die wieczne i przegrad murzyńskich. Pewna murzynka zaalarmowała telefonem policję, że jej synu zagrabła niebezpieczeństwo. Policjaci, którzy przybyli do mieszkanka murzynki, zauważyli zbiornik napelniony wroczą wodą. Była to „kapieł” obetawoda, przygotowana przez męgą murzynki dla niej i trzynastoletniego dziecka. Jak się okazało, męg obotłai przemocą samurzyd matkę i dziecko w tej kąpielu, gdyż według wierzgi jej osętki, taka ofiara kondzająca się śmiercią, przynosi szczęście społecznym osobnikom rodziną.

RADIO KATOWICE

Czwartek 4 lutego.

KATOWICE. Godz. 6.00-7.30 Audycja poranna, 8.00-8.15 Audycja dla szkół, 11.30 Poranne muzyki dla młodzieży szkół śródm. 11.57 Sygnał czasu, 12.03 Koncert orkiestry, 12.20 Dzielnik południowy, 12.50 Pogadanka, 13.00 Koncert symf., 13.45 Muzyka taneczna, — 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 „Orbis mowi...”, 15.18 Koncert reklamowy, 15.35 Życie kulturalne Śląska, 15.40 Pityt, 16.20 Pogadanka dla dzieci starych, 16.58 Koncert ork., manolisowski, „Halka” z Rodzielnik-Stopienia, 17.00 / 7.30 Audycja naukowo-wiejskiego — pogadanka, 17.15 Koncert solistów, 17.50 Omówienie wydawnictwa zbiorowego, 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 Komunikat śniogowy, 18.15 Wiadomości, 18.20 Pogadanka aktualna, 18.30 Pityt, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Oryginalny Teatr Wyobrazni, 19.30 Lekka audycja muzyczna, 20.30 „Tam gdzie duabeł małe diabło hoduje” — felieton, 20.45 Dzielnik wieczny, 20.50 Pogadanka aktu-lna, 21.00 Audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich”, 21.50-23.00 Muzyka taneczna małej ork. P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Czwartek 4 lutego.

Godz. 17.00 Berlin: Muzyka wędrowna, Budapest: Koncert kwartetu, Kolonia: Wesolo słubochów, Wrocław: Koncert solistów, 17.15 Londyn Reg.: Łatwa muzyka klasyczna, Mediolan: Koncert wokality, 17.30 Budapest: Koncert kwartetu wiedeńskiego, 17.50 Kolonia: Koncert wielkiej orkiestry detej, Lubiana: Koncert radiolor., 18.20 Sotens: Melodia operowa, 18.30 Lyon: Koncert ork. Wiedeń: Koncert solistów, 18.45 Tuliza: Ork. argentyński, 19.00 Hamburg: Wesoły wieczór muzyczny, Paris F. T. T.: Recital organowy, 19.30 Sztokholm: Radiopopolurri, 19.35 Ryga: Koncert chóru, 19.40 Drottlich: Kwartet a-dur Haydna, 20.00 Budapest XI: Muzyka cygańska, Drottlich: Koncert ork. detej, Lubiana: Wesoły wieczór, Tuliza: Melodie operowe, 20.05 Frankfurt: Opera „Carmen”, 20.10 Kopenhaga: Koncert symfoniczny, Wrocław: Wielki koncert rozrywkowy, 20.15 Beromünster: Koncert uroczysty, Ryga: Koncert symfoniczny, 20.30 Londyn Reg.: Koncert symfoniczny, Sztokholm: Opera R. Wagnera „Tristan i Izolda”, 21.00 Deutschlandsender: Muzyka symfoniczna, Radio Paris: Koncert wokality, 21.15 Strasburg: Koncert muzyki reedowej, 21.20 Budapest: Koncert orkiestrowy, Lille: Koncert kwartetu, 21.30 Lyon: Opera, Poste Parisien: Koncert radiolor., Tuliza: Koncert, 21.45 Radio Paris: Muzyka kan. ranna, 22.00 Mediolan: Koncert muzyki kameralnej, 22.15 Lubiana: Koncert radiolor., 22.20 Drottlich: Koncert radiolor., 22.30 Deutschlandsender: Nona muzyczna, 22.45 Radio Paris: Koncert radiolor., 23.00 Budapest: Muzyka cygańska, Monachium: Koncert muzyki, Poste Parisien: Koncert radiolor., Wrocław: Utwory J. Broekta, 23.40 Tuliza: Opera „Carmen”, 24.00 Frankfurt: Koncert muzyki, Tuliza: Melodie.

40 milionów złotych czeka na wydobyć!

Utaflo się w pewnych kołach twierdzenie, że Śląsk, jako teren turystyczny, jest jedynie obszarem, z którego turystów i letników czerpią zyski inne części Polski, gdyż nie posiada on walorów tej miary co Kraków, czy Zakopane, które ściągają do siebie moc turystów. Wyznawcy tego twierdzenia zapominają najczęściej o tym, że Śląsk z racji posiadania sobie tylko właściwych atrakcji turystycznych w postaci licznych hut i kopalni oraz przepiękny Beskidów Śląskich jest pełnowartościowym terenem dla ruchu turystycznego na szeroką skalę, a brak jest tylko racjonalnej propagandy i organizacji terenu, który nie jest dość przystosowany do obsługi nowoczesnego, stosunkowo taniego i masowego turysty.

Śląsk przy odpowiedniej organizacji terenu, odpowiedniej propagandzie i współpracy zainteresowanych czynników może stać się najpopularniejszym w Polsce terenem turystycznym.

Ruch turystyczny i uzdrowiskowy na Śląsku obejmuje obecnie około 400 tys. osób, tj.

mniej więcej połowę tego, co mogłby objąć — i dzięki niemu obroty roczne zaangażowane w tym ruchu wynoszą tylko 14 milionów złotych, podczas gdy na Śląsku nawet przy obecnej sytuacji gospodarczej i sprzyjającym warunkom można by osiągnąć kwoty co najmniej 40 milionów złotych, które leżą i czekają na puczenie ich w ruch.

To zasadnicze tezy referatu p. t. „Znaczenie gospodarcze ruchu uzdrowiskowo-turystycznego na Śląsku”, który w dniu 5-go lutego br. wygłosił w T. C. L. przy ul. Francuskiej 12 dr. Stanisław Leszczyński, kierownik pierwszego w Polsce naukowego Studium Turystycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Zarówno aktualny dla Śląska temat, jak i osoba prelegenta, który w swym referacie opiera się na konkretnych materiałach, dostarczonych przez urzędy i władze, oraz doświadczenia, z jakim podchodzi do zagadnienia, pozwalają przypuszczać, że zainteresowanie tym odczytem będzie bardzo wielkie.

Jak pracują Koła N. Ch. Z. P. w powiecie rybnickim

Rybnik, 3. 2.

Boguszowice. W ubiegłych dniach odbyło się pod przewod. prezesa p. Fr. Kuli miesięczne zebranie Koła NChZP. Wygłoszono referat o znaczeniu Polski na terenie międzynarodowym i odczytano biuletyn gospodarczy - polityczny w sprawie mobilizacji sił gospodarczych i społecznych.

Moszczenica. W tych dniach odbyło się tu zebranie Koła P. Dulick wyłosił referat p. t. „Rola Polski w Europie” i odczytano okólniki Zarządu Powiatowego i Sekretariatu Generalnego NChZP. W wolnych głosach wniesiono 50 siał wniosek w sprawie zatrudnienia przy robotach publicznych bezrobotnych z Moszczenicy.

Orzepowice. Ostatnio odbyło się tutaj walne zebranie Koła Przewodniczył p. Paweł Piek, Ustępujący zarząd złożył sprawozdania z całego rocznej działalności, które przelito, po czym udzielono dotychczasowemu zarządowi absolutorium. Nowe władze Koła wybrano: Król Bolesław — prezes Skrzypiec Włkto — zast. prez. Szymura Albert — sekretarz, Łobodziński — zast. sekretarza Kuśka Juliusz — skarbnik, Pompa Antoni i Piecha Ludwik — lawnicy.

Kornowice. Miejscowe Koło NChZP odbyło w tych dniach zebranie, na którym szczególną uwagę zwrócono na biuletyn — traktujący o mobilizacji sił gospodarczych, w którym więcej są wszystkie problemy naszej polityki gospodarczej. Prezes Górydowa rozszerzył ustępy biuletynu zwracając się równocześnie z apelem do członków o pilną współpracę w dziedzinie gospodarczej i pracy społecznej.

Syrynia. Ostatnio odbyte miesięczne zebranie miejscowego Koła poświęcone było omówieniu wznowienia dalszej działalności Koła na terenie tej gminy. Prezes Koła p. Krawiec zdał sprawę z okresowej podrady zarządu Kół, po dając członkom szczegółowe wskazówki, jak powinno się pozytywnie pracować na terenie społeczno - gospodarczym.

Walny zjazd delegatów Stow. Spiewaków Śląskich okręgu lublińskiego

odbył się we wtorek, 26 bm. w sali obrad Hotelu Śląskiego w Lublińcu Okręg śpiewaczy lubliński jest najmłodszym i jednak pozuścić się może pozytywnym rezultatom. Istniejące tam dotychczas, poza kilku chórami kościelnymi, 26 chórów świeżych przeważnie mieszanych krzewiawców kultury muzyczna w najmniejszych nawet środowiskach. Liczących nje niejednokrotnie znacznie poniżej tysiąca mieszkańców. Prace nad rozpowszechnienie całego powiatu podzielił lat temu kilka nauczycielsko - Winiłki systematycznych wysiłków są nadzwyczaj dodatnie. Zarząd okrokwcy zorganizował w roku sprawozdawczym dwa zjazdy śpiewaczy w Lubuszy i Lublińcu. Na zjazd śpiewaczy ogólnosiłki wychodziło do Katowic przeszło pięćset osób. Rozwijającemu się ruchowi kulturalnemu przyszedł z pomocą Wydział Oświeceniowy Publiczności. Przeprowadzając szóstydziesiąty kurs dla dyrygentów chórowych w wymiarze 72 godzin, z którego korzystało 34 osób. Warty zjazd podkreślił potrzeby zapatrzenia chórow powiatu lublińskiego, w których wszystkie prace wykonywane są całkowicie bezinteresownie i w bezpłatny materiał nutowy (zakupu) widać jak dotąd przeważnie z prywatnych funduszy dyrygentów) którzy wniósł odcisnąć o repertuaru pieśniowo Delekcji uznał jednogłośnie celowość prac ustępującego zarządu i wybrali na rok bieżący: prezesem insp. szk. p. Polka, wicedprezesem p. dr Burdzika sękr. p. Karolewskiego, skarbn. p. Ochojskiego, dyrygentem okr. p. Bednarza oraz komisje rewizyjną w osobach pp. Drapezka, Lixenzy i Wieczorka. Obrady toczyły się pod przewodnictwem generalnego sekretarza z Polki-z Katowic. Termin manifestacyjnego święta śpiewaczego ustalono na dzień 6 czerwca w Lublińcu

Nie korzystając z naszej świetnie zorganizowanej komunikacji powiatrznej dobrowolnie zrzekamy się korzyści, jakie codziennie możemy osiągnąć.

WRÓCIŁEM

Dr med. Adier

choroby skórne i weneryczne.

Długie fale rentgen, kwarcówka
Katowice, ul. Mickiewicza 10, tel. 211-76
Godziny przyjęcia od 9-12 i 3-6. (6436)

Repertuary teatrów i kin

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Sroda, dnia 3 lutego: „Wesele na G. Śląsku” dia P. W. o godz. 20

Czwartek, dnia 4 lutego: „Dama kameliowa” o godz. 20.

Subota, dnia 6 lutego: „Wesele na G. Śląsku” dia P. W. o godz. 15.30. Wieczorem o godz. 20 „Sesannaz lakta”.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

ZABRE — piątek, 4 lutego: „Lilia” o godz. 20.

Miejski Dom Ludowy w Chorzowie. Chór DANA w Chorzowie.

Po wielkich triumfach w Ameryce wystąpi tylko jeden raz w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie, czwartek, 4 lutego o godz. 20 śpiewy CHÓR DANA w bogatym repertuarze przepięknych nastojowych pieśni i najnowszymi przebojami. W koncercie wystąpi solista, klęczący Piotr i Adam Wysocki. Biletów cenie od 55 groszy do 3.50 zł już to nabywać w kasie teatru od godziny 10-12 i 1-2. Telefona kaszy 4145.

REPERTUAR TEATRU:

Czwartek, 4 lutego o godz. 20 koncert Chóru Dana. Jedyiny występ na Śląsku

Niedziela, 7 lutego o godz. 20 gościnny występ Reedy Warczawski: „Wodny i minister”, komedia w aktach Andrzeja Mirabeau.

Kinoteatry w Katowicach

CAPITOL: „Noc w operze”

CASINO: „Ciotka Karola”

COLOSSIUM: „Syn admirała”

RIALTO: „Noc przed miową”

SPYLOWY: „Król Burleski” i „Dzielejsze czasy”

UNION: „Anthony Adverse”

DEBINA — Dab: „Za chwile szczęścia” i „Cyrk Barumna”

Inne miasta.

BIAŁA — MIEJSKIE: „Tak się kończy miłość”

BIELSKO — RIALTO: „Skowronek” — APOLLON: „Romanus w Budapeszcie”

BIELESZEWICE — ŚLĄSKIE: „Congetti” i „Złota dziewczynka”

CHORZÓW — APOLLO: „Pałac we Flandrii”, „Noc w porze” — ROXY: „Waleń nad Nową”, „Ostatni patrolnik” — BELTA: „Ostatni akord”, „Za kresy miłostki” — COLOSSIUM: „Dziewięć dziewcząt”, „Stanie-niełaj las”

HĄDUKI — ŚLĄSKIE: „W blasku słońca”

RIALTO: Fiečko Chm: „Wiersza”

MIKOŁÓW — ADRIA: „Wierna rzeka” i „Eskapada Weroniki”

MYSLOWICE — ODEON: „Sen Nocny Światłowowej” — HELIOS: „Kty i pazury” — CASINO: „Cztery Anioły”

PAWŁÓW — EDEN: „Cyrk Sarana”, Fat i Patachon: „Księżniczka O-Hara”

SIEKONOWICE — APOLLO: „Bolek i Lolek”, NOWA WIEŚ — FIATY: „Barbara Rodziłówna” i „Serca ze stali” — SIENKIEWICZ: „Ostatni Mobykian” i „Świat jest zochobany”

PITROWICE — MIKTOPOL: „Wyprawy krzyżowe” i „dotaki”

RADZIONKÓW — CASINO: „Pięta miłości” i „Bou-bula”

RYBNIK — APOLLO: „Sen nocny światłowowej” oraz „Maly marynarz” — BALT: „Ciotka Karola” i „ustal”

ŁĄBOVITZ — HELIOS: „Wiedza szałaja” oraz „Smierć masyrysty”

RYDUŁTÓWY — APOLLO: „Carewicz”, „Amery-kanielie awantury”

ZENON ROZANSKI

Promienie

Śmierci

—o—

(57)

— A promienie śmierci? — spytała.

Detektyw znouwu obrucił Gisię badawczym spojrzeniem, jakby pragnął wyczytać z jej twarzy przy-czynę zainteresowania się promieniami śmierci.

Starając się uadać głosem jaknajbardziej naturalne brzmienie odparł:

— Promienie śmierci znalazła policja u jednego z współpracowników Siedemkownika.

Gisia oddechła z ulgą.

Detektyw tymczasem mówił dalej:

— A teraz skoro zlateliśmy już wszyscy, mam do ciebie prośbę.

Niebieskie oczęta Gisi spojczyła na twarzy detek-tywa.

— Słucham — rzekła krótko.

Fred Baker zmieszł się.

— Idąc do ciebie, postanowiłem spytać cię o coś, co dotyczy nas obojga.

Złożył Gisia zmieszła się. Intuicją przeczuła treść tego pytania.

Detektyw milczał chwilę, poczem rzucił:

— Czy chcesz zostać moją żoną?

Zamiast odpowiedzi Gisia mocniej przytuliła się do niego.

Skinięła głową.

Fred Baker nie dał jednak za wygrane. Pragnął uiszczyć jej glos.

— Pytałem cię o jakiś drobnostkę! Czy byłabyś uprzejmą mi odpowiedzieć? — spytał wesoło obejmując ją ramieniem.

— Uhu — brzmiała odpowiedź.

— Co: uhu?

— Chęć! — Główka Gisi znalazła się przy twarzy detektywa.

Począł ustami piścić jedwabiste loki. Trwało to dość długo.

— Wobec tego za trzy dni wyjeżdżamy — do-brze? — W głosie detektywa czaiła się obawa.

— Dobrze!

— W każdym wypadku — nalegał.

— Tak.

— Słowo?

— Słowo.

Po kilkunastu minutach do salonu dobiegł głos dzwonka telefonu.

Fred Baker podniósł się.

— Pozwolisz, że ja przyjmę telefon — spytał. Gisia skinęła głową.

— Dobrze. Telefon jest w gabinecie ojca vis a vis salonu — rzekła.

Fred Baker przeszedł przedpokój, gabinet i zblżył się do biurka. Podniósł tubę.

— Hallo, mieszkanie doktora Walewskiego. — Kto mówi?

— Centrala Służby Śledczej, inspektor Kercz, pro-szę do telefonu kogoś z rodziny doktora Walewskiego.

— A o co idzie? — spytał detektyw, chcąc wypró-bować czy inspektor pamięta o danem mu słowie.

— Otrzymałem przed chwilą meldunek z pod To-runia, że doktorowi wydarzył się nieszczyśliwy wypa-dek. Wypadł z samolotu i poniósł śmierć. Przepro-wadzona na miejscu dochodzenie ustaliło, że doktor Wa-

łowski chcąc wyjść do ubikacji, przez omyłkę otworzył drzwi na powietrze. Czy mówię z synem?

— Nie, tu Baker.

— A pan co tam robi? — zdziwił się inspektor.

— Jestem narzeczonym córki doktora Walew-skiego.

— Co?

— Tak!

— Czy pan powieǳiał jej o śmierci ojca?

— Nie, ja nie mogę jej o tem zawiadomić. Zawo-lam ją do telefonu.

— Dobrze.

— Chwileczka — Fred Baker odłożył tubę i wró-cił do salonu.

— Telefon do ciebie Gisieńko — rzekł, unikając jej wzroku.

— Do mnie? — zdziwiła się. — Pewnie dzwoni mój ukochany — zaśmiała się serdecznie.

— Nie wiem.

— Nie jesteś zazdrosny? — przekomarzała się.

— Tam człowiek czeka — odparł szorstko.

Zdziwiona nagłą zmianą detektywa, przeszła do gabinetu.

Podniosła słuchawkę.

— Hallo — tu Walewska, kto mówi?... inspektor Kercz?... nie znam pana. Co? ojciec!

Fred Baker usłyszał loskot padającego ciała.

Jednym skokiem znalazł się w gabinecie. Z kur-czowo zacieniętej dłoni Gisi wyjął słuchawkę, odłożył ją i zdźwignął zemłodną do salonu.

Zadzwonił na służącą.

Weszła Zosia.

— Panna Gisia zachorowała. Proszę przynieść wody i skropić jej twarz, a ja zatelefonuję po lekarza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiało, W dniu, archidiece, stał otw, z. N. w zainteres

Włażnia, Drużyno, Cwicze, janie, z Ru, tego prze, zła ledna, stawili op, stawili op, ciałkow, a Sziazia, a cości, a była p, BRAD, Boksers, Bradock, rymem L, przywie, Powiwać, sz miecz, nieniem p, ni nowo, by kokser, daby ko, czożnie, zrywno, wchwał s, owiał.

PIL

W Ło, szam w, se w Re, w Dortmund, snokauto, wza się, so w re, ni nale, PZB, gówniki, zła zwo, niudzie p, kreślił w, w Polsce, ZWYC, SKIE, W m, sie w, gier spo, warszaw, W k, zwanzo, Śląskowy, S 2 (:

DRU

Ju

Wia, Już, Polski, konkur, nacji z, pany i, Najwyj, Marusa, soem z, skobin, skobin, tów, z, dnęk h, dzie M, wysła, numer, zasług, znalazł, giegoz, Stanis, Sta, tytuł u, kazują, roszy, szcze, strzoż, jowej

Os, Śląskia, strzoż, nia, z, wodów, wielkie, Czapco, ta di

Stanisław Maruszarz najlepszym skoczkiem Polski

Zakończenie narciarskich mistrzostw Polski

Wista, (telefonem od specj. wysłannika). W dniu dzisiejszym w ramach zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski rozegrany został otwarty konkurs skoków o nagrodę P. Z. N. Wyniku tego konkursu oczekiwano zainteresowaniem. Do konkursu stanęło

88 zawodników z Maruszarzami, Czechem i Kolesarem na czele. Z góry już można było przewidzieć, że w konkursie otwartym, gdzie nie chodziło o tytuł mistrzowski skoki będą dłuższe. Jak było do przewidzenia konkurs wygrał Stanisław Maruszarz, który zadziwił potęgą odbicia i dynamiką lotu, Bronisław Czech, który zajął drugie miejsce, opanowanie stylu. Poza tym bardzo dobrą formę i styl wykazali zakopianczyk Schindler, Kolesar oraz słaszy zawodnicy Koźdruń (Watra Cieszyńska) i Koźdruń (S. K. N. Katowice).

Wyniki konkursu są następujące:

1. Maruszarz Stanisław (S. N. P. T. T. Zakopane) skoki 51,5 i 52,5, nota 230,1.
- 2) Czech Bronisław (A. Z. S. Kraków) skoki 48 i 49, nota 221,9.
3. Kolesar Piotr (Wista Zakopane) skoki 45 i 46,5, nota 209,9.
4. Schindler Jan (Wista Zakopane) skoki 47,5 i 47, nota 209,7.
5. Gut-Szczerba (Wista Zakopane) skoki 46 i 47,5, nota 208,3.
6. Koźdruń (Watra Cieszyńska) skoki 42,5 i 45, nota 201,00.

7. Koźdruń (S. K. N. Katowice) skoki 47 i 44,5, nota 198,7.

8. Wnuc Mieczysław (Wista Zakopane) skoki 44 i 45,5, nota 197,1.

9. Jaracz Józef (Wista Zakopane) skoki 46,5 i 42,5, nota 197.

10. Wójcicki (Śmigły Wilno) skoki 44 i 43,5, nota 192,5.

11. Dawidek Jan (S. N. P. T. T. Zakopane) skoki 43 i 43,5, nota 191,8.

12. Sowiński Stanisław (Podhal. T. N. Nowy Targ) skoki 44 i 42, nota 191.

13. Maruszarz Jan (S. N. P. T. T. Zakopane) skoki 38,5 i 43, nota 189,7.

14. Słowik Michał (Wista Zakopane) skoki 43 i 38, nota 188,1.

15. Bobowski (Wista Zakopane) skoki 42 i 44,5, nota 187,1.

Na wyniki konkursu wpłynęła ujemnie temperatura, która wynosiła w Wicie plus 3 stopnie.

Po za konkursem próbowano pobicie rekordu skoczni (53 m). W próbie tej Stan-

isław Maruszarz i Jan Schindler uzyskali długości po 55,5 m, bijąc rekord, za co otrzymali nagrodę z firmy Jankowski z Bielska.

Jednocześnie odbył się konkurs skoków dla juniorów, który wygrał Daniel Krzeptowski (S. N. P. T. T. Zakopane) skoki 39 i 39, nota 221,5 przed Tajnerem (Watra Cieszyńska), skoki 34,5 i 36,5, nota 212,8.

Wieczorem w szkole powozecznej w Głębcech odbyło się uroczyste wręczenie nagród za bieg 50 km i specjalny konkurs skoków.

Za bieg 50 km nagrodę honorową hut „Półki” otrzymał Czepczor Jan (S. K. N. Katowice). Poza tym nagrody otrzymali Dawidek, Wokonzowicz i Sikora Józef I, następnymi zaś 8 zawodników otrzymało żetony Polskiego Związku Narciarskiego.

W wyniku specjalnego konkursu skoków honorową nagrodę (puchar P. Z. N.) otrzymał Stanisław Maruszarz (S. N. P. T. T. Zakopane), zaś nagrodę Polskiego Towarzystwa Tatrzyskiego oddział w Katowicach otrzymał Bronisław Czech. Nagrodę P. Z. N. otrzymał Kolesar, zaś następnymi 4 zawodników otrzymało żetony P. Z. N.

SLAVIA RUDA — T. S. SZOPIENICE 4:1 (3:1).

Drużyna szopienicka musiała tym razem ugrać wyższość swego przeciwnika. Szopienianie, czując jeszcze w kościach niedzień u siebie w Rucnem, nie stanowili dla Slawji poważnego przeciwnika. Gra, mimo ciężkiego terenu była jednak ciekawa. Goście tylko do przerwy stawili opór gospodarzom, po przerwie natomiast opadli na siłach i pozwolili gospodarzom na całkowite opanowanie gry. Bramki uzyskała Slavia przez Zawierucha (2) Kujlę i Sarveca, a goście przez Bergera. Sedzia tego spotkania był P. Pietruszka.

BRADDOCK WALCZY Z LOUISEM

Bokserki mistrz świata wszystkich wag Braddock zrodził się walczyć ze słynnym miśnię Louisem o tytuł mistrzowski w czerwcu bieżącego roku. Mecz odbył się w Chicago. Ponieważ na dzień 3 czerwca br. wyznaczony był mecz o mistrzostwo, Braddocka ze Schmelem przeto mistrz świata zajął od komitatu nowojorskiego, aby przedłożyć ona spotkaniu bokserem niemieckim na późniejszy termin. Gdyby komisja nowojorska propozycję Braddocka nie zaakceptowała Braddock mimo to przystąpiłby z meczem ze Schmellingiem do walki, ale na utratę złożonej kaucji 500 dolarów.

PILAT NOKAUTUJE CHOME

W Łodzi odbyła się eliminacja pomiędzy bokserami wagi ciężkiej Pilatem i Chomą o miejsce w reprezentacji Polski na mecz z Niemcami w Dortmundzie. Choma który przed tygodniem nokautował Wegrowskiego, oświadczył, że uważa się obecnie za lepszego od Pilata i miejsce w reprezentacji Polski na mecz z Niemcami należy się jemu! PZB na podstawie wyniku Chomy z Wegrowskim zarządził eliminację, która przyniosła zwycięstwo Pilata nad Chomą w drugiej rundzie przez k.o. Pilat zwyciężeniem tym przebiegł wszelkie sędziostwo i udowodnił, że w Polsce nie posiada przeciwnika.

ZWYCIĘSTWO I PORAZKA LOTEW-SKIEJ DRUŻYNY W WARSZAWIE

W niedzielę późnym wieczorem zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody drużyn sportowych pomiędzy drużyną ruską US a warszawskim AZS. W koszykówce kobiecej Łotyszki w meczu trwałym wygrały z AZS 28:21 (12:10) a w siatkówce kobiecej AZS pokonał ponownie US 6:21 (15:8 7:13 15:10).

Drugi list z Wisty

Już po mistrzostwach...

Wista (korespondencja własna). Już po mistrzostwach. Mamy mistrzów Polski we wszystkich objętych programem konkurencjach. Mistrzem Polski w kombinacji został po raz trzeci z rzędu nie wyzbrany Bronisław Czech (A. Z. S. Kraków). Najwyraźniejszy jego konkurent Stanisław Maruszarz musiał się ratować trzecim miejscem ze względu na słaby wynik w biegu do kombinacji. Nie pomogły nawet brawurowe skoki, które nie dały takiego kapitału punktów, żeby zdystansować Czechę. Walka jednak była równa. Czech ustępował wprawdzie Maruszarzowi w długości skoków, ale wygrał 18 km, mając handicap w dalekim numerze startowym. Poza tym na uwagę zasługuje fakt, że „rodzina” Maruszarzów znalazła się razem, zajmując miejsce od drugiego do czwartego w kolejności: Andrzej, Stanisław, Jan.

Stanisław Maruszarz zdobył mistrzowski tytuł w skokach w konkursie otwartym, wykazując się doskonałą formą, odbijającą od reszty współzawodników. Gotuje się on jeszcze na mający się odbyć w ramach mistrzostw specjalny konkurs skoków w Łabowej w dniu 2 lutego.

goroczone mistrzostwa były właściwymi narodzinami tego zawodnika. Startując w najsilniejszej krajowej konkurencji, Czepczor zdobył się na maksimum wysiłku i po wielkim sukcesie, jakim niewątpliwie było dla niego zdobycie drugiego miejsca w 18-oc w konkurencji otwartej — wygrał on we wspólnym stylu najtrudniejszą konkurencję mistrzostw — bieg na 50 km. W biegu tym młody zawodnik śląski miał w pobymy polu takich renomowanych zawodników, jak bezkonkurencyjny do ostatniej chwili olimpijczyk Karpel, Dawidek, Motyka, Legierski i inni. Po Czepczorze można jeszcze wiele oczekiwać.

Ale nawet ogólnie sądząc, ekipa S. K. N. Katowice spisala się doskonale, zdając praktycznym egzamin z wyników przeszłości, jakie przeszła przed mistrzostwami. Rok 1937 należy zapisać jako przełomowy w historii harcerstwa śląskiego. — Wchodzimy — zdaje się — w okres powołania, zamykając okres kilku lat „kopciuszkowych”.



Sport narciarski znajduje coraz więcej zwolenników, którzy pilnie ćwiczą pod okiem zawodowych trenerów.

Katowice stoją w przededniu wielkiego wydarzenia sportowego — przed meczem bokserkim B. T. K. Budapeszt — Policyjny K. S. Katowice. Mecz ten urosł do rozmiarów sensacji, bowiem B. T. K. Budapeszt, z uwagi na to, że jest to bezwzględnie najlepszy bokserki zespół stolicy nadunajskiej, uważa się za reprezentację miasta Budapesztu.

Nazwiska, które reprezentuje B. T. K., to bodaj najlepsi pięściarze Węgier. Kiess w wadze muszej, to stary reprezentant tej wagi, jest kilkukrotnym mistrzem Budapesztu. Szabo — nazwisko, które elektryzuje całą Europę; ponad 30 razy reprezentował barwy swego kraju, zdobywając najzaszczytniejszy tytuł jaki może przypaść w udziale bokserowi — mistrzostwo Europy. To chyba świadczy o jego walorach. W wadze lekkiej reprezentuje B. T. K. Kaltenecker, uchodzący niemal za

objawienie na firmamencie boksu węgierskiego. Olach walczy w wadze półśredniej, jest dwukrotnym mistrzem Węgier. Poza tym walczą jeszcze Erdős, Kenary i Benasi.

Bokserzy B. T. K. przyjechali do Polski obarczani wielką misją; mają jak najlepiej zaprezentować boksu węgierski. (W Warszawie zremisowali 8:8). Ogólnie wiadomo, że Węgrzy, naród licznie od nas daleko mniej, w boksie stanowi potęgę, i kroczy na czele państw, u których boksy zajmują dominujące stanowisko w sporcie.

Mecz B. T. K. Budapeszt — Policyjny K. S. odbędzie się jutro 4 bm. w Katowicach w sali Powstańców o godz. 20.

Program zawodów został rozszerzony przez dodatkowe walki; będą to finały indywidualnych mistrzostw młodzików, dlatego zapowiadają się też ciekawie. W ringu

zobaczymy 4 pary młodych bokserów, walczących o zaszczyt zaliczenia się do elity bokserów Śląska.

Program zawodów jest następujący, a wymienieniem Węgrów na pierwszym miejscu:

Kiess — Kotas, Benasi — Pawlica, Szabo — Morawiec, Kaltenecker — Cichy, Olach — Wiechuła, Mandi — Rembalski, Erdős — Chudzik, Asch Kenazi — Pilat.

Ponadto odbędą się, jak już zaznaczyliśmy, 4 walki młodzików, a mianowicie:

waga piórkowa: Pech — Uszok, obaj z P. K. S. Katowice,

waga lekka: Rózański — Magiera, obaj z P. K. S. Katowice,

waga półśrednia: Brychlik — Gburski, obaj z Z. S. Katowice,

waga ciężka: Kociuba P. K. S. Katowice — Engiel III Slavia Ruda.

Nie sposób nie wspomnieć jeszcze raz w korespondencji o krzywiznę, jaką wyrażało organizatorom mistrzostw przez niedbałe potraktowanie propagandy. W ten sposób mistrzostwa, które wyłoniły kilka nowych talentów (a było ich wiele), które odbyły się przy wspaniałej pogodzie, na pięknym tle wiatłiskiej panoramy — straciły wiele przez niedostateczne obszernie ich ze strony gości. Ozywiła się Wista niewątpliwie przez kilka dni, lecz oczekiwania organizatorów zostały zawiedzione. Zmarzało się sporo energii włożonej w przygotowania do tej największej w sezonie imprezy. Jest to szkoda niepowetowana. Na koniec — wiadomą jest rzeczą, że świadomość tego nie stanowi ściechy na przyszłość. Co było powodem względnie kto — iż pozostawiono Wistę i S. K. N. w naszym siołom w przygotowywaniu mistrzostw — próbowałem wyjaśnić w poprzednim liście z Wisty.

Pozostali jednak niezaproszony sukces sportowy. (Drobne ustulki, wypływające z tego, że niektórzy panowie „urządzali” po rozegraniu konkurencji — są, jak się wydaje, w naszych warunkach nie do uniknięcia; oczywiście — narazie!)

Wyrazy uznania należą się organizatorom miejscowym, gminie Wista, S. K. N. w Katowicach.

Już po mistrzostwach. Spróbujmy a nauki, jakże była pilną wyciągnąć odpowiedzi na wnioski i postanowimy uszwać w miarę możliwości pewne przesady, ażeby nieodmagać i dbać o nadanie jednolitego wyrazu całości imprezy o takim charakterze jak Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w narciarstwie. Niech XIX Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w r. 1938 (pewnie będą w Krylnicy, albo w Zakopanem, bo tam się już „dzwinię” udaje) — będą naprawdę — międzynarodowe.

B. M.

Pierwszy dzień zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski

W Przemyslu rozpoczęły się w poniedziałek 5-te zimowe lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo Polski.

Otwarcie zawodów było bardzo uroczyste i zakończyło się defiladą zawodników przed gen. Borutą Spiechowiczem. Panie prowadziła Wajsówna, a panów — Kusociński. Po defiladzie mjr. Gross złożył raport gen. Borucie Spiechowiczowi, a Kusociński wciągnął na maszt flagę państwową. Po odegraniu hymnu narodowego rozpoczęły się zawody.

Pierwszego dnia ukończono stosunkowo niewiele konkurencji, gdyż odbywały się przeważnie eliminacje, przedbiegi i międzybiegi. Z osiągniętych wyników na uwagę zasługują nowy rekord Schneidra w skoku o tyczce, który wyniósł 3,87 m. pobit swój dawny rekord o 3 cm.

Techniczne wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Bieg pań na 50 m: przedbieg 1 — Chrzanowska (Warszawa) 7,3, przedbieg 2 — Luliczówna (AZS Poznań) 8,3, przedbieg 4 — Batiukówna (Strzelec Lwów) 7,3, przedbieg 4 — Staruskiewiczówna (Sokół Grudziądz) 7,3.

W biegu panów na 50 m rozegrano 11 przedbiegów. Zwycięzili w tych przedbiegach następujący zawodnicy: Łopuszyński (Polonia Warszawa) 6,4, Śliwak (Sokół Lwów) 7, Trojanowski (AZS Warszawa) 6,7, Kopek (AZS Poznań) 6,6, Sokolowski (AZS Poznań) 6,7, Danowski (AZS Lwów) 6,7, Chrzanowski (AZS Lwów) 6,4, Orlewicz (Pogoń Lwów) 6,6, Danecki (KPW Toruń) 6,5, Marcinkowski (PKS Warszawa) 6,7.

50 m przez płotki pań. Zwyciężyły w pierwszym przedbiegu Orzelówna (KPW Katowice) 9 sek., a w drugim przedbiegu Wiśniewska (Sokół Grudziądz) 9,2.

W rzucie kulą pań odbył się od razu finał. Zwyciężyła Cejzikowa (AZS Warszawa) 11,66 m, 2) Wajsówna (Boruta Zgierz) 11,52, 3) Sadowska (Warszawianka) 11,40, 4) Gackowska (Sokół Grudziądz) 10,14.

W finale skoku o tyczce zwyciężył Schneider (Pogoń Katowice) 3,87 (nowy rekord polski), 2) Klemczak (AZS Poznań) 3,71, 3) Maciaszczyk (Sokół Łódź) 3,56, 4) Zakrzewski (Polonia Bydgoszcz) 3,50.

W biegu panów na 50 m przez płotki wygrali w pierwszym przedbiegu Haspel (AZS Lwów) 7,5, w drugim — Ozast (Cracovia) 8,3, a w trzecim Schneider (Pogoń Katowice) 7,9.

W międzybiegach panów na 50 m zwycięstwem w poszczególnych biegach odnieśli: Łopuszyński 6,3, Hanke 6,4, Chrzanowski 6,4, Śliwak 6,5, Trojanowski 6,2, Danowski 6,5.

W międzybiegach na 50 m przez płotki panów zwyciężyli: Niemiec (Pogoń Lwów) 7,9, oraz Schneider 8 sek.

W skoku w dal z miejsca panów, w finale pierwsze miejsce zajął Rejewski (AZS Poznań) 2,89, 2) Schmidt (AZS Poznań) — 2,88, 3) Chmiel (Pogoń Katowice) 2,88, 4)

Suski (PKS Warszawa) 2,88, 5) Hofmann (AZS Poznań) 2,85.

Bieg na 3.000 m panów wygrał w pierwszym przedbiegu Orłowski (KPW Katowice) 9:57 przed Rakoczym (Pogoń Katowice) 9:58, a w drugim przedbiegu Cielewskiego (Warszawianka) 9:49,8 sek. przed Kucharskim (Pogoń Lwów) 9:55,6.

Czy Dąb wejdzie do klasy A?

Dąb — 09 Mysłowice 3:1 (0:1 — 2:0 — 1:0)

W niedzielę odbył się w Katowicach pierwszy finałowy mecz o wejście do klasy A. Gra nie należała do ciekawych, była typowa walka o punkty. Obie drużyny grały ostro, w następstwie czego doznał nawet gracz Dębu Dale w trzeciej tercji kontuzji, tak że Dąb zmuszony był grać do końca zawodów z czterema graczami. Mecz rozpoczął się sensacyjnie, bo już w pierwszych minutach drużyna Mysłowice zdobyła prowadzenie przez Frychla i wynik 1:0 utrzymuje się do połowy drugiej tercji. Dopiero generalny zryw drużyny Dębu przynosi dwie bramki których strzelcami byli Knyciński i Arlt.

Odłąd gra jeszcze więcej przybrała na ostrości, a każda z drużyn dąży do zmiany wyniku; udaje się to Dębowi który przez Knycińskiego zdobywa trzecią bramkę.

Sędziowali pp. Ludwiczak i Mikula. Publiczności 400 osób.

Mecz rewanżowy który odbędzie się w najbliższych dniach w Mysłowicach zapowiada się interesująco. Drużyna mysłowicka na swym terenie będzie dla Dębu równorzędym przeciwnikiem to też zwycięstwo Dębowi nie przyjdzie łatwo.

Kto zdobędzie puchar Davisa w roku 1937?

Sprawa tegorocznej turnieju tenisowego o puchar Davisa budzi już obecnie duże zainteresowanie w kołach fachowych i znajduje szereg omówień na łamach prasy zagranicznej.

Na marginesie tych omówień zacytujemy opinię Borotry, który twierdzi, że najlepszym tenisistą nadchodzącego sezonu tenisowego będzie amerykańnik Budge, niewątpliwie — zdaniem Borotry — silniejszy od Gramma, — Ale — mówi Borotra — jeden tenisista nie wygra pucharu i dlatego sądzi, że spotkanie w

strefie amerykańskiej Szlany Zjednoczone Australii przyniesie zwycięstwo Australii.

Zdaniem francuskiego tenisisty, Anglia nie jest bez szans w pucharze Davisa, mimo utraty Perry'ego. Auslin powinien wygrać w każdym meczu oba swoje single, a w grze podwójnej angielska para zawsze ma szanse zwycięstwa z każdym przeciwnikiem.

Zdaniem amerykańskich kol tenisowych — najlepszym tenisistą sezonu tenisowego 1937 r. będzie — Budge.

Francuzi zwyciężyli w raidzie do Monte Carlo

Międzynarodowy raid samochodowy do Monte Carlo przyniósł zwycięstwo ekipie francuskiej Le Begue-Quinlin 852,20 pkt. Drugie miejsce zajęli również Francuzi: Massa-Mehe 861,70 pkt. Na trzecie miejsce — ekipa rumuńsko-francuska Zamfirescu — Trevous 848,76 pkt.

Pierwsze miejsce w kategorii wozów małych zajął Włoch Villoresi — 842,16 pkt.

Z ekip polskich najlepiej wypadła załoga Za-

gora — Mazurek, zajmując 24 miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Borowik zajął 30 miejsce — 829,25 pkt. Osada Marek — Jankowski (551,05 pkt.) zajęła 80 miejsce w klasyfikacji ogólnej, a 24 w klasyfikacji małych wozów.

W niedzielnej próbie startu i amonowanie pierwsze miejsce zajęła ekipa amerykańsko-francuska Schell-Dreyluss.

Polska zwycięża Austrię i przegrywa z Czechosłowacją

Mistrz Polski Finkelstein bije mistrza świata Czecha Kolara

W poniedziałek rozpoczęły się w Baden pod Wiedniem mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Pierwszego dnia Polska rozegrała dwa spotkania, bijąc Austrię 5:4 i przegrywając nieznacznie z jednym z najlepszych zespołów świata, Czechosłowacją 3:5. Sensacją tego meczu było zwycięstwo mistrza Polski Finkelsteina nad mistrzem świata Czechem Kolarzem 21:11, 21:13.

Inne wyniki w rozgrywkach panów przedstawiają się następująco: Węgry — Niemcy 5:0, Belgia — Niemcy 5:4, Ameryka — Francja 5:1, Rumunia — Litwa 5:3, Austria — Jugosławia 5:3, Anglia — Egipt 5:0, Wę-

gry — Anglia 5:0, Czechosłowacja — Belgia 5:0, Ameryka Litwa 5:1, Węgry — Belgia 5:0, Czechosłowacja — Niemcy 5:2, Jugosławia — Rumunia 5:3, Francja — Egipt 5:4.

W rozgrywkach pań wyniki były następujące: Ameryka — Francja 3:0, Niemcy — Rumunia 3:0, Węgry — Belgia 3:0, Czechosłowacja — Anglia 3:2 (w ramach tego spotkania Angielka Osborn pokonała czechosłowacką mistrzynię świata Kettnerową 21:17, 7:21, 21:17), Czechosłowacja — Francja 3:0, Austria — Belgia 3:2, Anglia — Rumunia 3:1, Niemcy — Węgry 3:0.

PRZED MECZEM BOKSERSKIM POLSKA — NIEMCY

Wyznaczone na 14 lutego międzpaństwowe zawody bokserskie Polska — Niemcy w Dortmundzie wywołują wielkie zainteresowanie nietylko w Niemczech, lecz również w Holandii i Belgii skąd wybierają się specjalne wycieczki. Jakże wielki Niemcy liczą na zwycięstwo, to jednak szczerze przygotowani bokserów polskich niepokoją Niemców, tembardziej, że bokserzy niemieccy nie przeprowadzili obozu treningowego.

Zdaniem fachowych sier niemieckich, zwycięstwo Niemców nie przyjdzie łatwo.

Niemcy rozegrali dotychczas z Polską 7 spotkań. Poza jedną porażką z Poznaniem pozostałe wygrali Niemcy. Niemcy wystąpią na mecz w Dortmundzie, najsilniejszą drużynę, opartą na trzonie olimpijskim: Runge, Kaiser, Murach, Vogt.

FINAŁY MIĘDZYJARODOWYCH MISTRZOSTW NIEMIEC W TENISIE

BREMA. W niedzielę zakończone zostały Bremskie międzynarodowe mistrzostwa Niemiec w tenisie, rozgrywane w hali krytej. Rozgrywki finałowe dały wyniki:

W grze pojedynczej panów von Gramm pokonał Henka 6:4, 6:1, 3:6, 6:3.

W grze pojedynczej para Sperling wygrała pogromczynią Jędrzejowskiej, Niemkę Zehden 6:0, 6:2.

W grze podwójnej panów para Gramm — Henkel pokonała parę Fischer — Metaxa 6:2, 6:4, 6:4. W grze mieszanej para Sperling-Henkel wygrała bez walki, wobec niestawienia się przeciwników. Angielka Yorke nie mogła startować z powodu kontuzji.

Wreszcie w grze podwójnej para Jędrzejowska — Zehden pokonała parę Sperling — Yorke 6:0, 6:2.

RAID KOLEJOWO-NARCISARSKI

Urlop na nartach spędzić można, biorąc udział w Raidzie kolejowo-narcisarskim, który wyrusza z Krakowa w dniu 11 lutego br. na nartowy tor — Pociąg narcisarski — to ruchomy hotel na kołach — który daje turystom nietylko noclegi wygodne i sale restauracyjne, ale także sale dancinowa, wagon kapielowy oraz wozon narcisarski (reparacje). Pociąg odwiedzi kolejno Worochcie, Sławsko Krynickie, Zakopane i Wisle. Podróż odbywa się nocą; dzień jest wykorzystany w pełni na wycieczki Narcisarskie, oczywiście wyrusza na nartach mniej wprawny moza w miejscu pobierając naukę jazdy od kwalifikowanych instruktorów, poza tym organizowane są spacer i wycieczki sankami.

Cena uczestnictwa zł 175. Cena ta obejmuje tylko przejazd z noclegami, ale także kompletnie wyposażone wyposażenie. Wyjazd pociągów raidowych — jest najlepszym sposobem spędzenia przyjemnego urlopu zimowego. W raidzie zostało już udział sporo osób z Holandii, Francji, Belgii. Złozoszenia uczestnictwa przyjmują: Komitet Towarzystwa Krzewienia Narcisarskiego w Krakowie ul. Piłsudskiego 13 oraz wszystkie oddziały biur podróży Orbis i Wagons Lit's Cook

TYM RAZEM ZWYCIĘŻYŁ VINES

W poniedziałek odbył się w Miami Beach w Florydzie nowy pojedynek pomiędzy Berry'm Vinesem. Tym razem zwyciężył Vines 5:7, 7:5, 6:4.

NOWY ZARZĄD K. S. ROZWÓJ KATOWICE

W niedziele, dnia 24 stycznia br. odbyło się wolne zebranie KS Rozwój Katowice, na którym wybrano nowy zarząd w osobach p. p. Rainoch Karol — prezes, Krzyżowski Stanisław — sekretarz, Wackerman Eganuel — kłopotacz, Rium Brunon — skarbnik. Korespondencje należy przysyłać pod adresem prezesa Rainocha Karola, Katowice, ul. Mikołowska 127.

Mistrzostwa Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarów

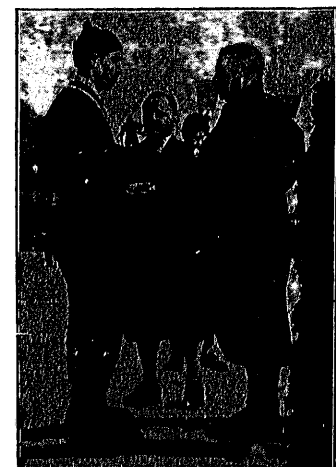
W tygodziele odbyły się w Katowicach zawody Indywidualne o mistrzostwo Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarów w kategorii B i młodocianych w Hall Miejskiego Ośrodka w Katowicach

Wyniki w podnoszeniu ciężarów.

- Waga kogucia: Klimczok, Powstaniec Slemianowice 165 kg.
 - Waga półkrowowa: Gajda KS Dab Katowice 170 kg.
 - Waga lekka: 1) Syska Powstaniec Zgoda 240 kg.
 - 2) Janota Sławja Ruda 220 kg.
 - Waga średnia: 1) Podszwa Powstaniec Slemianowice 245 kg.
 - 2) Salla Powstaniec Slemianowice 215,5 kg.
 - Waga półciężka: 1) Draszot Powstaniec Slemianowice 235 kg.
- Zawody w podnoszeniu ciężarów przeprowadzono według trybunu olimpijskiego, tj. obracając wyciskanie i rwanie i podrzucanie.

Wyniki w zapasach dla młodocianych (w wieku od 15—17 lat).

- Waga musza: 1) Kaształki Strzelec Welnowiec, 2) Buchlik Naprzód Łagiewnik 3) Piontek Naprzód Łagiewnik
 - Waga kogucia: 1) Brzezina Naprzód Łagiewnik 2) Siupka Naprzód Łagiewnik 3) Szczepanowski Sokół II Katowice
 - Waga półkrowowa: 1) Korczyk Sokół Intelin, 2) Obraczka KS Pokój Nowy Bytom, 3) Krowczyński Sokół II Katowice
 - Waga lekka: 1) Zeryzek KS Pokój Nowy Bytom 2) Golas Sokół II Katowice, 3) Janota Strzelec Nowy Bytom
 - Waga półśrednia: 1) Jan Duda KS Pokój Nowy Bytom, 2) Malczarek Sokół Intelin 3) Polczyk Naprzód Łagiewnik
- Wyniki w kat. „B” w zapasach.**
- Waga kogucia: 1) Szuraj Pokój Nowy Bytom, 2) Galczarek KS Dab Katowice, 3) Kopic Strzelec Katowice III
 - Waga półkrowowa: 1) Kulik Naprzód Łagiewnik, 2) Czechowski Powstaniec Zgoda, 3) Ogierman Strzelec Katowice III.
 - Waga lekka: 1) Biwałd Naprzód Łagiewnik, 2) Domin KS Pokój Nowy Bytom 3) Buchta Sokół II Katowice.
 - Waga półśrednia: 1) Głomb Sokół Katowice 2) Nieszporek Naprzód Łagiewnik, 3) Ciernia KS Dab Katowice
 - Waga średnia: 1) Mickiewicz Strzelec Nikiszowice, 2) Kłoczny KS Dab Katowice III, 3) Koszyczek Sokół Intelin
 - Waga półciężka: 1) Sorek Strzelec Nikiszowice, 2) Frigero Powstaniec Zgoda.
- Okolom brało w zawodach udział 84 zawodników Ponadto przeprowadzono finałowe walki dla młodocianych szkolnej. Stańcio do tych zawodów 44 zawodników
- Kłopotowictwo zawodów spoczywało w rękach kapitana SŁOZA p. W. Gałuszki Kłopotowictwa walki był po trener Feodak i Kuczyński. Funkcje sędziów spełniali pp. Wesolowski Oburski Morchek, Folt, Kullgowski i Pajczka.



W konkursie alkobów w Garnisch-Parten-kirohen zwyciężył Norweg Sigurd Rlen. Oto moment wręczenia nagrody.

ROK
Opia
Redakt
Tel.
CERNIK
WARS
becności
sektretari
stapła w
żetowym
Przes
wodawco
Nastep
budzetu
Ogólna s
1937-38 o
w tym w
1241 mil.
W pon
tywnymi
głych, to
dochodzi
podatów
ku budzet
ków, który
tury 11, 7
Bezpr
zdaniem
we naszej
możność
mentów w
sta spraw
juz w sw
szej struk
czagu kry
które latw
W kon
NALEŻAŁ
czego nies
stulard 17
Ewentu
slstwem go
obaczyc
Drugim
ego zagadn
NIEMOŻNO
Brak na
przeprawa
ystyki wpr
wanie stan
ych, 2) b
asyfikacji
Pog
W całym
mlesta z
a z pr
schłodzie
łch przyn
na Pomor
poludni